

# GŁOS KATOLICKI

Nr 15 (1909) Rok XLII 9. 4. 2000



*W kwietniu 1940 r.,  
strzałem w tył głowy,  
zostało zamordowanych  
w Katyniu, Miednoje,  
Charkowie i innych  
miejscach ZSRR  
21857 polskich oficerów,  
policjantów, jeńców  
z obozów Kozielsk,  
Ostaszków, Starobielsk.*

**" JEŻELI ZAPOMNĘ O NICH,  
TY BOŻE NA NIEBIE  
ZAPOMNIJ O MNIE "**

*(A. Mickiewicz)*

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**



## LITURGIA SŁOWA

### V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, ROK B

#### PIERWSZE CZYTANIE

Jr 31,31-34

Czytanie z Księgi  
proroka Jeremiasza

Pan mówi: Oto nadchodzą dni, kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą, mówi Pan. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać mówiąc jeden do drugiego: „Poznajcie Pana”. Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie, mówi Pan, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.

#### DRUGIE CZYTANIE

Hbr 5,7-9

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Chrystus głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił gorące prośby do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

#### EWANGELIA

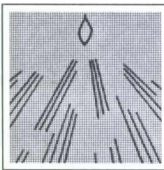
J 12,20-33

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: „Panie, chcemy ujrzeć Jezusa”. Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: „Nadeszła godzina, aby został uwiel-

biony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto miluje swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojczy, uwielbij imię Twoje”. Wtem rozległ się głos z nieba: „I uwielbiłem, i znowu uwielbię”. Tłum stojący usłyszał to i mówił: „Zagrzmiało!” Inni mówili: „Anioł przemówił do Niego”. Na to rzekł Jezus: „Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”. To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

**P**roblem zbawienia człowieka przewija się niemal przez wszystkie niedziele tegorocznego Wielkiego Postu.



W dzisiejszej Ewangelii w sposób szczególny ten temat bierze Chrystus za przedmiot swoich wypowiedzi. Stoi On na stanowisku, że aby się zbawić, trzeba przejść przez morze cierpień i udręk, a w końcu umrzeć, żeby później zmartwychwstać. Myśl tę wyraża w słowach: „Jeśli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostaje tylko samo, a jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12,24). Jezus, posługując się tym porównaniem, chciał przypomnieć Apostołom swoją naukę, że życie bez ofiary nic nie jest warte. Ziarno wrzucone w ziemię umiera, ale tylko pozornie, bo w rzeczywistości ta śmierć jest początkiem nowego życia. Z jednego ziarna wyrasta wspaniały kłos, który zawiera w sobie mnóstwo ziaren. A zatem ta śmierć jednego ziarna owocuje zwielokrotnionym plonem. Dlatego i sam Chrystus zdecydował się na „umieranie”. Kto na tej drodze dzieli z Nim wspólny los, ten nie umiera lecz żyje!

**M**istrz z Nazaretu używając tej metafory chciał wszystkich przekonać o tym, że dla człowieka wierzącego śmierć fizyczna nie jest żadną tragedią, lecz posiewem nowego życia. W pierwszych wiekach istnienia Kościoła, na arenach cyrków rzymskich umierali chrześcijanie, ale wraz z ich śmiercią nie umarło chrześcijaństwo. Wręcz odwrotnie - ich śmierć

### „JEŚLI ZIARNO PSZENICY WPADŁSY W ZIEMIĘ NIE OBUMRZE...”

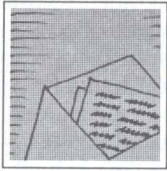
wyzwalała w ludziach nowe siły i stawała się początkiem nowego życia. Dlatego starożytny pisarz chrześcijański - Tertulian († ok. 220 r.) w swym piśmie zatytułowanym *Apologetyk* napisał: „Jest nas [chrześcijan] coraz więcej, ilekroć kosicie nas: nasieniem jest krew chrześcijan” (*Apologetyk* 50,13). Św. Maksymilian Kolbe umarł w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, ale przecież ciągle żyje w pamięci milionów ludzi, jest na ustach całego wierzącego świata. Znikł z naszych oczu, ale trwa w naszym umyśle. Jego śmierć budzi dziś w sercach wielu ludzi nadzieję, że wierzący i kochający Boga człowiek faktycznie nie umiera. Można zabić ciało, ale nie zabija się ducha.

**C**hrystus był Bogiem, ale jednocześnie był także prawdziwym człowiekiem. Myślał i czuł tak, jak człowiek. Dlatego myśl o śmierci napępiała Go lękiem tak bardzo, że wycisłnął Mu krwawe krople potu podczas modlitwy w Ogrójcu. „Teraz dusza moja doznała lęku” - wyznał w dzisiejszej Ewangelii - „i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny” (J 12,27). Ale zaraz dodaje: „Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę” (tamże). Jezus natychmiast uświadamia sobie, że przecież przyszedł na „tę godzinę”, że jej nie może oddalić, że „ta godzina” zadecyduje o losie całego świata, dlatego trzeba podjąć wyzwanie „tej godziny” i zwycięsko iść naprzód.

**R**ównież w naszym życiu bywają chwile wahania. Podczas takiej wewnętrznej walki pozostaje nam tylko jedno: zwrócić się - jak Chrystus - do Ojca Niebieskiego z prośbą, by wzmocnił nasze siły, by nas wsparł łaską i ułatwił nam dźwiganie krzyża życia, aż do ostatecznego zwycięstwa. On jeden może nasze udręki uczynić lżejszymi. Dlatego w każdym cierpieniu trwajmy w zjednoczeniu z Bogiem. Dzięki Jego pomocy każde nasze cierpienie będzie owocne i otworzy nam drogę do zwycięstwa - do zbawienia.

**S**iostry i Bracia! Starajmy się przede wszystkim zrozumieć, że żadne cierpienie właściwie przyjęte i dobrze przeżyte nie idzie na marne. Miejmy świadomość tego, że jeśli teraz z Chrystusem współumieramy, to po to, abyśmy kiedyś mogli z Nim współzmartwychwstać. Amen.

Ks. PIOTR SZCZUR



## telegram do Czytelników

Mimo woli, intuicyjnie, odczuwam, odnajduję jakiś dziwny, wspólny mianownik spinający tę - podzieloną w trzy kolumny równych rzędów liter, prawdy i emocji - stronę. Próbuję przybliżyć się do sedna tajemnicy tego narzucającego mi się przeczcucia, nazwać je sobie, zrozumieć. Szukam go w symbolice fotografii. Majaczą mi: sens pielgrzymowania, mijani ludzie, nadzieja. (W.R.)

Ps. Z żalem musimy zdementować wszystkie rewelacje zawarte w ostatnim felietonie red. J. Klechty (GK nr 14). Mogły one zaistnieć tylko w związku z datą 1 kwietnia, czyli prima aprilis, a szkoda.

Paryż, 9 kwietnia

## ZBRODNIA KATYŃSKA

**„Jeżeli zapomnę o Nich,  
Ty Boże na niebie  
zapomnij o mnie”**

(Adam Mickiewicz)

W kwietniu 1940 roku z rozkazu Stalina strzałem w tył głowy zostało zamordowanych w Katyniu, Miednoje, Charkowie i innych miejscach 21857 polskich jeńców z obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk.

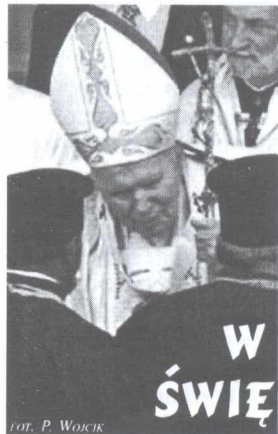


FOT. M. KOHLER

### KALENDARIUM WYDARZEŃ

17.IX. 1939 r. - agresja Związku Sowieckiego na Polskę. Marszałek Polski Rydz-Śmigły wydał rozkaz: *Zarządzam, ogólnie wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z Sowietami nie walczyć, tylko w razie natarcia z ich strony lub próby rozbrojenia naszych oddziałów (...)*. Dowódcy słusznie uważali, że w świetle prawa międzynarodowego i ustalonych norm postępowania „z Rosją Sowiecką stanu wojny nie ma”. Fakty przeczyły nadziejom. Do niewoli radzieckiej dostało się ok. (?) 250 tysięcy polskich żołnierzy, lekarzy, prawników, inżynierów, nauczycieli, ludzi nauki i kultury. W październiku (?) listopadzie) 1939 r. większość jeńców zgromadzono w trzech obozach: **Kozielsk** - dawny monaster w majątku Ogińskiego i Puzyny, położony ok. 250 km od Smoleńska (w obozie zgromadzono blisko 5 tysięcy oficerów, którzy zostali zamordowani w Katyniu - ok. 4500 osób); **Starobielsk** - miasteczko na Ukrainie na południowy wschód od Charkowa. Do maja 1940 roku, czyli do całkowitej likwidacji, obóz dla oficerów zawodowych i rezerwy. Ok. 4 tys. jeńców zamordowano w Charkowie; **Ostaszków** - monaster położony na wyspie Seliger na północ od Tweru.

Ciąg dalszy na str. 8



FOT. P. WOJCIK

## PAPIEŻ W ZIEMI ŚWIĘTEJ

**J**an Paweł II podkreślił prawo narodu palestyńskiego do ojczyzny i do życia w bezpiecznych, gwarantowanych przez prawo międzynarodowe, granicach.

Przybyłego wczesnym rankiem 22 marca do Betlejem Ojca Świętego powitał serdecznie przewodniczący Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat z małżonką. Po wymienieniu pierwszych pozdrowień i defiladzie wojskowej obaj mężowie stanu zasiedli na specjalnym podwyższeniu, gdzie z Ojcem Świętym witali się członkowie władz palestyńskich i przedstawiciele miejscowego Kościoła. „Pokój dla Palestyny! Pokój dla wszystkich ludzi regionu!” - powiedział papież Jan Paweł II w przemówieniu powitalnym. Ojciec Święty oddał hołd cierpieniom Palestyńczyków stwierdzając, że nikt nie może ignorować ogromu cierpień, jakim był poddany ten naród w ciągu całych dziesięcioleci. „Ważne niepokoje są widoczne dla świata. Były one tolerowane zbyt długo”, powiedział Papież. Zapewnił, że Stolica Apostolska zawsze uznawała, że naród palestyński ma naturalne prawo do posiadania ojczyzny i prawo do życia w pokoju i z innymi narodami regionu. „W sposób szczególnie ogarniam modlitwą tych Palestyńczyków, muzułmanów i chrześcijan, którzy są nadal pozbawieni własnego domu, swojego miejsca w społeczeństwie i możliwości normalnej pracy”, powiedział Papież. Cały dzień Jan Paweł II spędził odwiedzając święte miejsca na terenie Autonomii Palestyńskiej. Głównym punktem jego pobytu w Betlejem była Msza św. na Placu Żłóbka z udziałem przedstawicieli życia kościelnego i państwowego.

Ciąg dalszy na str. 4

**„Dziś muszę się zatrzymać  
w twoim domu” (Łk 19, 5)**

## ORĘDZIE OJCA ŚW. NA DZIEŃ MIGRANTA

Drodzy Bracia i Siostry!

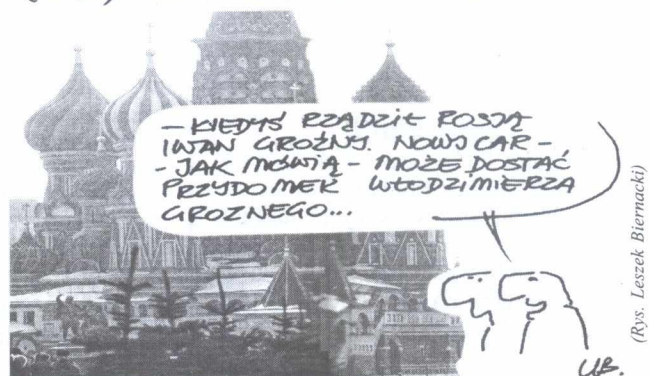
I. Na progu nowego tysiąclecia obserwujemy zjawisko intensywnego przemieszczania się osób, natomiast w ludzkich umysłach coraz bardziej utwierdza się świadomość przynależności do jednej rodziny. Dobrowolne czy też wymuszone migracje stwarzają coraz więcej okazji do kontaktów między osobami różnych kultur, religii, ras i narodowości. Nowoczesne środki transportu pozwalają coraz szybciej przenosić się z jednego krańca planety na drugi i każdego dnia tysiące imigrantów, uchodźców, nomadów i turystów przekraczają granice państw. Bezpośrednie przyczyny złożonego zjawiska ludzkich migracji są bardzo różnicowane, ale jego głębokie podłoże stanowi ukryte dążenie do transcendentnych celów - sprawiedliwości, wolności pokoju. W istocie rzeczy jest ono świadectwem niepokoju, który wskazuje, choćby tylko pośrednio, na Boga. Bo w Nim jedynie człowiek może znaleźć pełne zaspokojenie wszelkich swoich oczekiwań. Liczne kraje podejmują znaczne wysiłki, aby przyjąć imigrantów, dzięki czemu wielu z nich, po przewyciężeniu trudności nieodłącznie związanych z fazą wstępnego przystosowania, pomyślnie włącza się w życie nowych społeczności. Niemniej przejawy braku akceptacji obcokrajowców, jakie można czasem zaobserwować, wskazują na pilną potrzebę przebudowy struktur i przemiany mentalności, do czego Wielki Jubileusz Roku 2000 wzywa wszystkich chrześcijan i ludzi dobrej woli.

Ciąg dalszy na str. 5



Z satyrycznej teki L.B.

PUTIN PREZYDENTEM  
(M. IN.) WSZYSTKICH PRZECZCUCIOW... ..



(Rys. Leszek Biernacki)



## Życie Kościoła

### KRAJ

■ Wychowanie powinno być priorytetem w polskim życiu społecznym - postuluje bp Henryk Tomasik, krajowy duszpasterz młodzieży, po przeanalizowaniu informacji dotyczących polskiej młodzieży. Jak wynika z badań, Polska młodzież coraz dłużej się kształci, uznaje za najważniejsze wartości przyjaźń, miłość i rodzinę, w 60 proc. uznaje autorytet Kościoła w nauce moralnym.

■ Przedstawiciele robotników Zakładów Metalowych „Lucznik” w Radomiu zwrócili się do Solidarności na spotkaniu z bp. Janem Chrapkiem ordynariuszem radomskim 21 marca przedstawili tragiczną sytuację swojego zakładu oraz poinformowali o niewypłaceniu pensji od grudnia.

■ Dużym zainteresowaniem wśród architektów cieszy się konkurs na projekt Świątyni Opatrzności Bożej - dowiedziała się KAI w Wydziale Budowy Kościołów Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. Organizatorzy spodziewają się, że w sumie do kurii napłynie ok. 60 projektów, w których przygotowaniu wzięło udział ok. 150 architektów. Jego rozstrzygnięcie i ogłoszenie wyników zaplanowano na 12 kwietnia.

■ Na rynku wydawniczym pojawiła się nowa książka nt. małżeństw niesakramentalnych. Autorami publikacji pt. „Drogi nadziei”, która ukazała się nakładem krakowskiego wydawnictwa „M” są ks. Andrzej Cieślak i Beata Pawelec. Czytelnicy znajdą na kartach tej książki refleksje z rekolekcji dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych, jak również świadectwa o przemianach życia, jakie dokonały się w wyniku tych rekolekcji.

### WATYKAN

■ Sekretarz Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 abp Crescenzo Sepe potwierdził, że Jan Paweł II zamierza odwiedzić w dniach 12 i 13 maja Fatimę. Przed kilkoma dniami władze kościelne w Portugalii poinformowały o pobycie w tym kraju o. Roberto Tucciego, jezuitę z Watykanu, odpowiedzialnego za podróżę papieskie.

### ZAGRANICA

■ W wieku 79 lat zmarł w Indiach Kardynał Anony Padiyara, emerytowany arcybiskup większy Ernalulam - Angamaly obrządku syro-malabarckiego. Jan Paweł II przesłał telegram kondolencyjny na ręce obecnego Arcybiskupa Varkeya Vithayathila.

## KRONIKA JUBILEUSZU

Ciąg dalszy ze str. 3

### PAPIEŻ W ZIEMI ŚWIĘTEJ

**W** godzinach popołudniowych, Ojciec Święty przybył do Groty Narodzenia w Betlejem, po czym, złożył wizytę kulturalną u przewodniczącego Autonomii Palestyńskiej Jasera Arafata w Pałacu Prezydenckim w Betlejem. Następnie, Jan Paweł II odwiedził obóz uchodźców palestyńskich w Deheisha i wygłosił do nich przemówienie. Ojciec Święty pragnął w ten sposób dać wyraz swemu zainteresowaniu losem uchodźców, których - według statystyk ONZ - jest na świecie ponad 21 milionów, a samych Palestyńczyków - ponad 3 mln. Po zakończeniu Mszy św. 22 marca w Betlejem, Jan Paweł II udał się do Jerycha na Zachodnim Brzegu Jordanu. W czasie kilkunastominutowego pobytu w tym miejscu wyraził głęboką wdzięczność Bogu i ludziom, którzy umożliwili mu, by „znalazł się tutaj, w tym miejscu, tak bardzo naznaczonym przez historię”. Przypomniał, że miejsce to od wielu tysięcy było zamieszkałe przez ludzi, i tam właśnie odkryto ślady najstarszego miasta na świecie.

23 marca 2000 Jan Paweł II przybył do jerozolimskiego Wieczernika. Towarzyszyło temu bicie dzwonów wszystkich okolicznych kościołów. „Ogromnie pragnąłem przybyć tu, gdzie Jezus ustanowił Eucharystię” - powiedział Jan Paweł II rozpoczynając sprawowanie ofiary Eucharystycznej w jerozolimskim Wieczerniku. „Niosę w sercu uczucia Chrystusa w jego modlitwie kapłańskiej o jedność i świętość Kościoła” - dodał Papież. W Eucharystii, w niewielkim pomieszczeniu Wieczernika, uczestniczyło zaledwie kilkadziesiąt osób. W czasie tej liturgii, sprawowanej po łacinie, w miejscu Ostatniej Wieczerzy i ustanowienia obu tych sakramentów, Ojciec Święty podpisał również tegoroczny List do Kapłanów na Wielki Czwartek.

**W** Muzeum Pamięci ścieżki milionów ofiar Holokaustu, w którym płonie wieczny ogień, Papieża powitał Ronald Kronish, dyrektor Międzyreligijnej Rady Koordynacyjnej w Izraelu. Podkreślił on, że wizyta Papieża powinna zmienić wizerunek chrześcijan jako odwiecznych wrogów, „abyśmy w Kościele katolickim i Papieżu dostrzegali partnerów dialogu na rzecz lepszego świata”.

Papież przywitał się z przedstawicielami władz państwa Izrael, naczelnymi rabinami Izraela i osobami, które przeżyły Holokaust. Jest wśród nich grupa trzydziestu Żydów z

Wadowic wraz ze szkolnym kolegą Karola Wojtyły, Jerzym Klugerem. Wśród obecnych jest też autorka pamiętnika, publikowanego na łamach prasy izraelskiej, 69-letnia Edith Zierer. W swoim pamiętniku napisała ona, że została „uratowana przez polskiego księdza, który dał jej dwie zamrożone kanapki z serem i na własnych ramionach zaniósł do pociągu. Tym księdzem był Karol Wojtyła”.

Jan Paweł II bezpośrednio po zakończeniu oficjalnego programu w Instytucie Pamięci Yad Vashem spotkał się z grupą swych dawnych żydowskich przyjaciół z Wadowic. Wśród nich był m.in. Jerzy Kluger, przyjaciel Karola Wojtyły z gimnazjum, mieszkający obecnie we Włoszech. Jan Paweł II utrzymuje z nim do dziś częste kontakty.

**W** godzinach popołudniowych 24 marca Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził miejsca nad Jeziorem Galilejskim, mające szczególne znaczenie w dziejach Jezusa. Jednym z nich była Tabgha, gdzie, prawdopodobnie, miało miejsce cudowne rozmnożenie chleba. Papież odwiedził następnie Kaplicę Prymatu nad brzegiem Jeziora Galilejskiego. Tu Chrystus trzykrotnie zapytał Piotra, czy Go miłuje bardziej niż inni, a następnie nadał mu najwyższą władzę w Kościele.

W Tabgha na północnym brzegu jeziora, Jezus nakarmił tłumy słuchających Go pięcioma chlebami i dwiema rybami. Cud rozmnożenia chleba wspominany jest w Tabgha co najmniej od IV wieku. Pierwsza świątynia powstała w tym miejscu ok. 350 r., jednak w 200 lat później została prawie całkowicie zniszczona przez trzęsienie ziemi. Wykopaliska w 1932 r. wydobły fundamenty trzynawowej, bizantyjskiej świątyni. Archeolodzy odkryli tam także cenne mozaiki, jedne z najpiękniejszych w Palestynie. Szczególnie ważna z nich znajduje się w pobliżu ołtarza i przedstawia kosz z chlebem i dwie ryby, symbol Eucharystii.

**W** ostatnim dniu pielgrzymki, 26 marca, Jan Paweł II spotkał się w siedzibie Wielkiego Muftiego w Jerozolimie z najwyższymi dostojnikami religii muzułmańskiej. Papież wyraził nadzieję na pokojowe współistnienie we wzajemnej miłości muzułmanów i chrześcijan w Ziemi Świętej. W krótkim przemówieniu Ojciec Święty wskazał na wiarę w jednego Boga jako fundament wspólnej drogi wyznawców obu wyznań monoteistycznych. Jan Paweł II zakończył przemówienie słowami - „Niech Wszchemogący udzieli pokoju wszystkim, którzy tu żyją; obyśmy my wszyscy byli świadkami pokoju i miłości.” Po przemówieniu Papież udał się ku Zachodniej Ścianie Świątyni Jerozolimskiej. Tam, Jan Paweł II odmówił psalm 122. Kartkę z tekstem modlitwy włożył między kamienie ściany i w milczeniu przez chwilę stał dotykając ręką muru świątynnego. Tekst psalmu po łacinie odmówił Papież z mównicy:

„Uradowałem się, gdy mi powiedziano:  
Pójdziemy do domu Pańskiego!

Już stoją nasze nogi

w twych bramach, o Jeruzalem...”

Dokończenie na str. 8



Ciąg dalszy ze str. 3

## ORĘDZIE OJCA ŚW.

**2.** Obchodząc Wielki Jubileusz, Kościół wspomina uroczystie narodziny Chrystusa. Aby przeżyć w pełni ten czas łaski, wielu wiernych uda się w pielgrzymce do sanktuariów w Ziemi Świętej, w Rzymie i na całym świecie, gdzie będą się uczyli otwierać serca na wszystkich, zwłaszcza na tych, którzy są od nich inni: na gości, obcokrajowców, imigrantów, uchodźców, wyznawców innych religii, niewierzących. Chociaż pielgrzymka przybierała w kolejnych epokach różne formy kulturowe, zawsze była doniosłym momentem w życiu wierzących, ponieważ „jest symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela: jest praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnętrznie do przemiany serca” (Incarnationis mysterium, 7).

Dla wielu pielgrzymów to doświadczenie wewnętrznej wędrówki łączy się z wielorakimi spotkaniami z innymi wierzącymi, różniącymi się pochodzeniem, kulturą i historią. Pielgrzymka staje się wówczas szczególnie sprzyjającą sposobnością do spotkania się z drugim człowiekiem. Człowiek, który podjął najpierw wysiłek opuszczenia - jak Abraham - swojego miasta, swojej ojczyzny, domu i ojca (por. Rdz 12, 1), jest dzięki temu lepiej przygotowany, aby otworzyć się na ludzi innych niż on sam.

Podobny proces dokonuje się w przypadku migracji, które przymuszają do „wyjścia z siebie”, mogą się stać drogą wiodącą do spotkania z bliźnim, z innymi sytuacjami społecznymi, w które imigrant może się włączyć, jeśli zostaną stworzone niezbędne warunki pokojowego współistnienia.

**3.** Dobra Nowina jest zwiastowaniem nieskończonej miłości Ojca, objawionej w Jezusie Chrystusie, który przyszedł na świat, „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11, 52) i połączyć je w jednej rodzinie, w której ustanowił swoje mieszkanie wśród ludzi (por. Ap 21, 3). Dlatego papież Paweł VI, mówiąc o Kościele, przypominał że „nikogo nie uważa [on] za obcego swemu macierzyńskiemu sercu. Nikogo nie wyłącza z zakresu swego posługiwania. Nikogo nie uważa za wroga, chyba że on sam zajmuje pozycję przeciwnika. Nie na próżno Kościół nazywa się katolicki, to znaczy powszechny. Nie nadaremno zostało mu powierzone zadanie pielęgnowania w ludzkiej rodzinie jedności, miłości i pokoju” (Ecclesiam suam, 94).

Nawiązując do tych słów, Sobór Watykański II stwierdził, że „ów lud mesjaniczny, choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką, jest przecież potężnym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego” (Lumen gentium, 9). Kościół jest świadom tej swojej misji. Wie,

że z woli Chrystusa ma być znakiem jedności w sercu świata. W tej perspektywie Kościół postrzega także zjawisko migracji, które dziś wpisane jest w kontekst globalizacji z jej wielorakimi aspektami pozytywnymi i negatywnymi (por. Ecclesia in America, 2022).

Z jednej strony globalizacja przyspiesza przepływ kapitałów oraz wymianę towarów i usług między ludźmi, wpływając nieuchronnie także na przemieszczanie się ludności. Każde doniosłe wydarzenie, dokonujące się w określonym miejscu na ziemi, zazwyczaj odbija się echem na całej planecie, przez co wzrasta poczucie wspólnego przeznaczenia wszystkich narodów. Nowe pokolenia utwierdzają się w przekonaniu, że ziemia stała się już „głosalną wioską” i nawiązują przyjaźnie, które przekraczają różnice językowe i kulturowe. Współistnienie staje się dla wielu codzienną rzeczywistością.

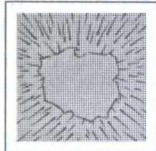
Zarazem jednak globalizacja prowadzi do nowych rozłamów. Liberalizm pozbawiony stosownych mechanizmów kontrolnych sprawia, że pogłębia się w świecie różnica między krajami „zwycięskimi” a „przegrywającymi”. Te pierwsze dysponują kapitałami i technologiami, dzięki którym mogą dowolnie czerpać z zasobów planety, przy czym nie zawsze korzystają z tej możliwości „w duchu solidarności i dzielenia się z innymi. Te drugie natomiast nie mają łatwego dostępu do zasobów, jakich potrzebują, aby się należycie rozwijać, a czasem wręcz brak im środków niezbędnych do przetrwania: przygniecione ciężarem długów i rozdarte wewnętrznymi podziałami, nierzadko marnotrawią skromne zasoby na działania wojenne (por. Centesimus annus, 33). Jak przypominałem w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1998 r., zadaniem naszej epoki jest zapewnienie globalizacji solidarnej, która nie pomija nikogo (por. n.33).

**4.** W wielu regionach świata ludzie żyją dziś w sytuacjach dramatycznej niepewności i zagrożenia Nic zatem dziwnego, że w takich okolicznościach wśród ubogich i odrzuconych coraz częściej pojawia się myśl o ucieczce w poszukiwaniu nowego kraju, który da im chleb, godność i pokój. Na tym polega migracja ludzi zmuszonych do ostateczności: mężczyzn i kobiet, często młodych, którym nie pozostaje nic innego, jak tylko opuścić rodzinny kraj i udać się w nieznanne. Każdego dnia tysiące ludzi podejmują ogromne nieraz ryzyko, próbując uwolnić się od życia, które nie ma przyszłości. Niestety, rzeczywistość, jaką znajdują w krajach docelowych, jest często źródłem kolejnych rozczarowań. Jednocześnie państwa cieszące się względną zamożnością skłonne są utrudniać przekraczanie swoich granic pod naciskiem opinii publicznej, która lęka się ujemnych konsekwencji zjawiska migracji. Społeczeństwo musi zmagać się z problemem nielegalnych imigrantów - ludzi o nie uregulowanej sytuacji, pozbawionych praw w kraju, który nie chce ich przyjąć, wyzyskiwanych przez zorganizowaną przestępczość lub bezwzględnych przedsiębiorców.

Na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, kiedy Kościół na nowo uświadamia sobie swoją misję w służbie ludzkiej rodzinie, ta sytuacja stawia także przed nim poważne pytania. Proces globalizacji może być pozytywną szansą, jeżeli odmienności kulturowe są przyjmowane jako sposobność do spotkania i do dialogu oraz jeśli nierównomierny podział zasobów światowych skłania ludzi do uświadomienia sobie na nowo, że potrzebna jest solidarność, która powinna jednoczyć ludzką rodzinę. Jeżeli natomiast pogłębiają się nierówności, sytuacja krajów ubogich zmusza ich mieszkańców do emigracji, a kraje bogate stają się więziami nienasyconej żądz przywłaszczania sobie wszystkich dostępnych zasobów.

**5.** Świadomy dramatów, ale także szans związanych ze zjawiskiem migracji, „wpatrzony w tajemnicę wcielenia Syna Bożego Kościół ma przekroczyć niebawem próg trzeciego tysiąclecia” (Incarnationis mysterium, 1). W wydarzeniu wcielenia Kościół dostrzega inicjatywę Boga, który „nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo jednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, (Ef 1, 9-10). Chrześcijaństwo czerpie moc do działania z miłości Chrystusa, który jest Dobrą Nowiną dla wszystkich ludzi. W świetle tego Objawienia Kościół, jako Matka i Nauczycielka, zabiega o to, aby godność każdego człowieka była szanowana, aby imigrant był przyjmowany jako brat oraz by cała ludzkość tworzyła jedną rodzinę, umiejscawiającą docenić różne kultury, które ją współtworzą. W Jezusie Bóg przyszedł, aby poprosić ludzi o gościnę. Wskazuje nam przez to, że cnotą typową dla osoby wierzącej jest gotowość przyjęcia z miłością drugiego człowieka. Jezus zechciał narodzić się w rodzinie, która nie znalazła miejsca w betlejemskiej gospodzie (por. Łk 2, 7), i przeżył doświadczenie ucieczki do Egiptu (por. Mt 2, 14). Jezus, który „nie miał miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8, 20), prosił o gościnę napotykanym ludzi. Do Zacheusza powiedział: „dziś muszę się zatrzymać w twoim domu” (Łk 19, 5). Utożsamiał się nawet z cudzoziemcem potrzebującym schronienia: „byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35). Gdy wysyłał swoich uczniów na misję, uznał, że gościnność, jaka zostanie im okazana, będzie dotyczyć Jego osobiście: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10, 40). W Roku Jubileuszowym oraz w kontekście narastających wszędzie przemieszczeń ludności, to wezwanie do gościnności staje się aktualne i naglące. Jakże mogliby ochrzczeni twierdzić, że przyjmują Chrystusa, jeżeli zamykają drzwi przed cudzoziemcem, który do nich przychodzi?

*Dokończenie na str. 8*



## z kraju

■ „Ekscesy uliczne nie będą kształtowały stosunków polsko-rosyjskich” - oświadczył premier J. Buzek po zbeczeszczeniu polskiej flagi narodowej przez manifestantów w Moskwie. Polskie MSZ „zastanowi się nad reakcją”.

■ Wizytę w Polsce złożył marszałek ukraińskiego parlamentu Iwan Pluszcz, który odbył rozmowy z najważniejszymi politykami kraju. Trzy dni w Polsce przebywał także prezydent Tunezji Zin-El-Abidin.

■ Kwaśniewski w „Polityce”, Wilecki przed swoim komitetem poparcia, zaś Olechowski na konferencji prasowej - oświadczyli, że będą się ubiegali o fotel prezydenta RP.

■ Obradował VII Kongres PSL, który wybrał ponownie przewodniczącym partii J. Kalinowskiego. PSL zorganizuje w kwietniu konwencję wyborczą, która wyłoni kandydata na prezydenta popieranego przez ludowców.

■ W AWS trwa spór na temat ewentualnego zorganizowania prawyborów na kandydata na prezydenta. Za prawyborami opowiadają się politycy uważani za „ludzi Wałęsy”. Przeciw jest M. Krzaklewski i NSZZ „Solidarność”.

■ W dniu prezydenckich wyborów w Rosji przed placówkami dyplomatycznymi tego kraju w Polsce miały miejsce manifestacje przeciw wojnie w Czeczenii. Rosyjskie MSZ domagało się zakazu demonstracji, które odbyły się jednak bez incydentów. Dyplomatyczno-uliczna wojna pomiędzy Moskwą i Warszawą trwa.

■ Z okazji 20-lecia Instytutu Kultury Polskiej w Darmstad wizytę w ośrodku złożyli wspólnie prezydenci Polski i Niemiec. Eksport polskiego węgla do Niemiec ma się wkrótce podwoić. Polskie kopalnie zaspokoją połowę potrzeb koncernu energetycznego Praussen Elektra AG.

■ Kandydatem AWS na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej jest poseł J. Polaczek. UW obstaje przy B. Borusewiczu, którego nie chce z kolei poprzeć PSL, co całą sprawę powołania prezesa i uruchomienia dostępu obywateli do swoich tajnych akt odkłada w czasie.

■ Marian Jurczyk został uznany za „lustracyjnego kłamcę” i straci fotel senatora. W Szczecinie odbędą się wybory uzupełniające. Sąd orzekł, że w latach 1970. Jurczyka zmuszono do współpracy z SB, ale szantaż śmiercią nie zwalniał go od oświadczenia prawdy o współpracy. Swoją drogą, dlaczego nikt nie ukarze samych „szantażystów”, którzy zeznają tylko jako świadkowie!

■ Prezydent Kwaśniewski oświadczył, że nie złamał prawa udzielając bezwzrot-

nych pożyczek postkomunistycznym organizacjom młodzieżowym podczas pełnienia przez siebie funkcji szefa urzędu ds. młodzieży i turystyki. AWS chce dokładnego zbadania afery z pożyczkami, którą ujawniła „Gazeta Polska”.

■ Maciej Jankowski, poseł wybrany w okręgu Warszawa 1, a więc także przez Polaków głoszących za granicą, wystąpił z AWS. Jankowski zamierza poprzeć kandydaturę Olechowskiego na prezydenta. Dla przyzwoitości, odchodząc z AWS, można by złożyć poselski mandat.

■ Wg sondażu „Rzeczpospolitej” 45% Polaków jest za zakazem pornografii. Przeciwną nową ustawie, którą chce zawetować prezydent jest 39% badanych.

■ Pełne uwolnienie usług telekomunikacyjnych nastąpi za trzy lata. Każdy Polak będzie miał wówczas prawo swobodnego wyboru operatora telefonicznego.

■ B. wicepremier PRL i szef Głównego Urzędu Cel oraz zbankrotowany biznesmen nomenklatury I. Sekuła usiłował popełnić samobójstwo strzelając sobie trzykrotnie w klatkę piersiową. I. Sekuła przeżył i jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

■ Wg ministerstwa zdrowia 30% młodego pokolenia Polaków miało już doświadczenia z próbowaniem narkotyków.

■ Prezesowi GUC Zb. Bujakowi (UW) kontrola NIK zarzuciła rażącą niegospodarność. Dyrektorzy urzędów celnych otrzymali dwukrotnie wysokie premie z pieniędzy przeznaczonych na wyposażenie urzędów.

■ Bank Światowy uznał w swoim raporcie, że największym problemem gospodarczym Polski jest... korupcja.

■ Złotówka nadal umacnia się. Cena jednego franka francuskiego spadła poniżej poziomu 60 groszy.

■ Andrzej Wajda odebrał amerykańską nagrodę filmową - „Oscara” - za „całokształt twórczości”.

■ Spadł popyt na samochody osobowe. W ostatnich miesiącach zanotowano o 9% mniejszą sprzedaż niż w rekordowym roku 1999.

■ Ubiegły rok był kolejnym okresem spadku ilości turystów przyjeżdżających do Polski. Polska znajduje się na 9. miejscu światowych statystyk, ale odnotowała spadek około 2 milionów osób odwiedzających kraj nad Wisłą.

■ Zajmująca się eksploatacją miedzi KGHM z Legnicy podjęła rozmowy w Kongo na temat nowej umowy dotyczącej wydobywania złóż miedzi w tym kraju. KGHM inwestując w Kongo naraził się na duże straty.

■ Pod Otwockiem koło Warszawy odkryto złożę gazu ziemnego, którego wielkość ocenia się na miliard metrów sześciennych. Roczne potrzeby Polski to 11 mld, z czego 4 mld pochodzą ze złóż w kraju.

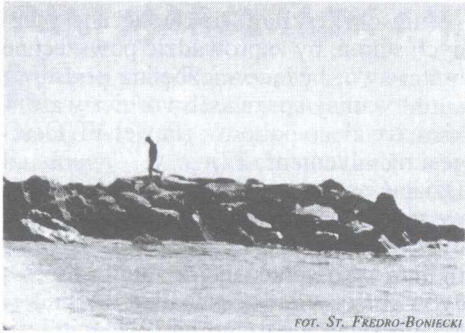
■ Zona polskiego dyplomaty została złapana na kradzieży bielizny w sklepie w Pradze. Przed zatrzymaniem uchronił ją dyplomatyczny paszport, ale całą sprawę opisała szeroko prasa Czech.

## ZATOPIONY RAJ

**P**remier Ionatana wsiadł w samolot i odleciał do Nowej Zelandii aby prosić tamtejsze władzy by zgodziły się przyjąć u siebie - w krainie ptaszki i owocu kiwi - dziesięć tysięcy osób... mieszkanców jego kraju, którzy muszą się w najbliższym czasie wyprowadzić ze swojej Ojczyzny - dziewięciu maleńkich wysepek o łącznej powierzchni dwudziestu czterech kilometrów kwadratowych. Archipeląg zagubiony jest wśród bezkresnych wód Pacyfiku. Dawniej znany jako Ellice Islands - od chwili uzyskania niepodległości nosi nazwę Tuvalu. Wyspy, z których największa, będąca jednocześnie stolicą - Funafuti, leżą w odległości 4000 kilometrów na północny wschód od Australii. W latach 1916-1978, Tuvalu, które znajduje się niedaleko od strefy zmiany daty, należało do Korony Brytyjskiej. Do dzisiaj pozostał po tym ślad - Tuvalu należy do Wspólnoty Brytyjskiej i - podobnie jak w przypadku Australii i Nowej Zelandii - głową państwa jest królowa Elżbieta II, a na fladze w górnym rogu znajduje się *Union Jack* - czyli splot trzech krzyży świętych - Andrzeja, Patryka i Jerzego - tworzących flagę Wielkiej Brytanii. Pozostałą część flagi wypełnia turkus oceanu usiany dziewięcioma złotymi gwiazdami symbolizującymi dziewięć wysepek wchodzących w skład archipelagu.

**N**iestety, istnieje poważne niebezpieczeństwo, że już wkrótce z flagi Tuvalu znikną gwiazdy, a sam archipeląg zniknie z mapy świata. Tuvalu jest, jak mało które z państw naszego globu, zagrożone zmianami klimatycznymi, które dotyczą człowieka i są wynikiem jego działalności. Najwyższe wzniesienie Tuvalu, na wyspie Funafati wynosi cztery i pół metra nad poziomem morza - tymczasem to ostatnie, w wyniku znaczącego ocieplenia (będącego skutkiem zjawiska szklarniowego) podniosło się w tym roku, w czasie wiosennych przypływów o 3 metry i 20 centymetry.

Premier Ionatana miał szczęście, że udało mu się odlecieć z lotniska wyremontowanego kosztem 30 milionów dolarów australijskich, gdyż pas startowy w każdej chwili mogły zalać fale. Lotnisko, na którym trzy razy w tygodniu ląduje samolot z Fidzi stanowiło ważny punkt w programie rozwoju Tuvalu. Jednoizbowy parlament - Rada Starszych, składający się z dwunastu posłów, przyjęła plan - pięcioosobowego gabinetu premiera Ionatana - rozwoju turystyki - dodatkowego obok produkcji i eksportu kopry, źródła dochodu. Wybudowano hotel na siedemnaście miejsc i w początkach lat 1990. goszczono tutaj niemal tysiąc turystów. Ze względu na rozmiary wszystko to przypomina domek dla lalek - gdzie zupki podaje się w napastrkach a kilka ziarenek zboża to obiad z dwóch zdań. Na wyspach rośnie zaledwie dwanaście gatunków roślin - w tym głównie palmy kokosowe, kwiaty i trawy; żyją tutaj trzy gatunki zwierząt-



FOT. ST. FREDRO-BONIECKI

jaszczurka, szczur polinezyjski i żółwie - natomiast otaczające Tuvalu wody Pacyfiku mienią się gamą barw, zachwycają bogactwem ryb. Spokój, cisza. Hałas, zgiełk są gdzieś indziej, tysiące kilometrów od tego raj na ziemi, idealnego miejsca do zaszcucia się przed światem cywilizacji zachodniej, rozwojem technologicznym, zanieczyszczeniem powietrza, wojnami, agresjami, brudem w metrze, miejskim stresem i samotnością w tłumie. Oczywiście, że i ten „Raj” nie jest pozbawiony swoich ciemnych stron - w marcu osiemnaście dziewcząt i ich opiekunka zginęli w płomieniach w czasie pożaru, jaki wybuchł w jednej ze szkół na wyspie Vaitapu. Ofiary znalazły się w pułapce, gdyż do zwyczaju rejonu południowego Pacyfiku należy zamykanie drzwi na klucz przez matronę, aby chłopcy nie dostali się do środka i nie uwiedli dziewcząt. Chłopcy nigdy nie są zamykani na noc. Była to największa tragedia w historii Tuvalu, które, poza tym przejawem segregacji płciowej, na ogół chwalone jest przez organizacje zajmujące się przestrzeganiem praw człowieka za respektowanie zasad demokracji i egalitaryzmu. W dziejach archipelagu nie popełniono żadnego poważnego przestępstwa - nigdy nikogo nie zamordowano, nikogo nie zamykano w więzieniu ze względu na jego przekonania polityczne, a gwałty i przemoc wobec dzieci są zjawiskami zupełnie nieznanymi mieszkańcom Tuvalu. W tutejszym więzieniu osoba naruszająca prawo zazwyczaj przebywa przez jeden dzień - spartańskie warunki i rozmowy reedukacyjne, a przede wszystkim wstyd związany z faktem pozabawienia wolności - czynią swoje.

Żyliby sobie mieszkańcy dziewięciu wysepek spokojnie, gdyby nie to, co się dzieje w innych rejonach świata, o których często Tuvalczycy nie mają zielonego pojęcia. W 1993 roku ówczesny premier Bikenibeu Paeniu wezwał siódemkę najbardziej przemysłowych państw świata do zmniejszenia emisji szkodliwego dla klimatu dwutlenku węgla. Jednak te pozostały głuche na wezwania płynące z odległych i zapomnianych rejonów Pacyfiku. Ten sam los czeka mieszkańców Kiribati i tysięcy innych archipelagów-współczesnych Atlantyd - ofiar cywilizacji, która nie tylko tworzy i zachwyca ale i miazdzy - powodując nieodwracalne zniszczenia utraconych „rajów” człowieka XXI wieku.

MAREK BRZEZIŃSKI



## ze świata

■ Jan Paweł II zakończył pielgrzymkę do Ziemi Świętej, która była bardzo szeroko komentowana na całym świecie.

■ Nieoficjalne dane na temat wyborów prezydenckich w Rosji mówią o wygranej Putina już w I rundzie. Wynik p.o. prezydenta po Jelcynie b. KGB-isty waha się w granicach 52%. Na drugim miejscu był komunista Ziuganow - ponad 30%, 5% próg przekroczy także uważany za liberała Jawliński. Niezły wynik osiągnął syberyjski gubernator Tulejew. Narodowy komunista Żyrinowski uzyskał tylko 3,55%. W wyborach brało udział 65,83% uprawnionych do głosowania.

■ Milicja białoruska rozpędziła kilkutygodniowy pochód opozycji w Mińsku. Władze nie udzieliły zezwolenia na manifestację w rocznicę Święta Niepodległości. W czasie akcji milicyjnej zatrzymano zagranicznych gości opozycji - w tym posła M. Kamińskiego z AWS z listem od M. Krzaklewskiego i delegację Ligi Republikańskiej oraz 27 dziennikarzy.

■ Amnesty International zebrała dowody na zbrodniczą działalność wojsk rosyjskich w Czeczenii. AI udokumentowała fakty używania elektrowstrząsów, bicia, gwałtów na kobietach i mężczyznach, tortur, odpiłowywania zębów.

■ Partyzanci czeczeńscy odbili z rąk rosyjskich miasto Nozaj-jurt położone na wschodzie Czeczenii.

■ Związek Polaków na Litwie postanowił oddzielić się od Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Ten niezrozumiały rozłam odbył się tuż po udanych wyborach samorządowych, w których zjednoczona AWPnL uzyskała w regionach zamieszkałych przez Polaków dwie trzecie głosów, powiększając swój stan posiadania radnych w okolicach Wilna.

■ Nową przewodniczącą CDU, po aferach z finansowaniem tej partii, wybrano Angelę Merkel. Pochodzi ona z dawnego NRD.

■ Szczyt Unii Europejskiej odbył się w Lizbonie. Postanowiono „dogonić Amerykę”. Swego czasu pewien blok polityczny - ekonomiczny na wschodzie naszego kontynentu też „gonił”...

■ Wizyty w Bratysławie złożył MSZ Polski B. Geremek. Minister zapewnił, że Słowacja będzie dla Polski partnerem strategicznym.

■ Zakończyły się negocjacje w sprawie odszkodowań za pracę niewolniczą w czasie II wojny światowej. Z 10 miliardów, na bezpośrednie wypłaty dla poszkodowanych zostanie przeznaczona suma 8,25 miliarda marek. Na robotników z Polski przypadnie 1,9 miliarda.

■ Jeszcze pod koniec roku Komisja Eu-

ropejska może podać skład pierwszej grupy państw, które przystąpią do UE. W pierwszej grupie może nie być Polski.

■ Należący do Rosji okręg kaliningradzki (d. Królewiec) domaga się od UE specjalnego traktowania i rekompensat za „okrażenie” przez Polskę i Litwę. Okręg ten graniczy z tymi państwami, zaś jego władze twierdzą, że w przypadku rozszerzenia UE zostaną wypowiedziane umowy o wolnym handlu i wymianie bezwizowej.

■ Strajki dotknęły szpitale i szkoły Mołdawii. Strajkujący domagają się wypłaty zaległych wynagrodzeń, które wynoszą miesięcznie równowartość kilkunastu dolarów.

■ Zwolniony po wielomiesięcznym pobycie w Wielkiej Brytanii gen. A. Pinochet zasłabł w swojej rezydencji i znalazł się w chilijskim szpitalu.

■ Po raz pierwszy w historii Tajwan wyraził zgodę na bezpośrednie połączenie żeglugowe z komunistycznymi Chinami.

■ Wzmagają się walki wojny domowej w Afganistanie. Oddziały Masuda dokonały kontruderzenia na wojska Talibów, które kontrolują większość terytorium kraju.

■ Rada Europy skrytykowała Czechy, Bułgarię i Węgry za rasizm i dyskryminację Cyganów.

■ Światowy Kongres Żydów rozważa wniesienie pozwu przeciw firmom austriackim o odszkodowania dotyczące czasów II wojny światowej. I po co było głosować na Haidera?

■ Rządząca w Wielkiej Brytanii lewicowa Partia Pracy obsadziła zarządy lokalnych służb zdrowia swoimi politykami. Przed dojściem laburzystów do władzy 81% działaczy tychże zarządów nie było powiązanych z polityką. Obecnie na 343 szefów zarządów, 320 to politycy lewicy.

■ Pracownicy „Głosu Ameryki” zorganizowali pikietę pod główną siedzibą tej stacji radiowej. Powodem jest redukcja personelu rozgłośni nadających programy dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W sekcji polskiej z 19 dziennikarzy pozostało 3 pracowników.

■ Kopalnie ukraińskie nadal zabierają ofiary. Po tragicznej katastrofie w Zagłębiu Donieckim, doszło do kolejnych wypadków w dwóch innych kopalniach, w których śmierć poniosło 3 górników.

■ Centrala polskich szkół dokształcających w USA obchodziła 75-lecie swojego istnienia.

■ Południowokoreańska cukiernia dla reklamy swoich wyrobów użyła wizerunku Adolfa Hitlera, co wywołało słuszne oburzenie całego świata. Tymczasem na ulicach Paryża można zobaczyć innego zbrodniarza - W.I. Lenina oraz sierpy i młoty reklamujące Internet. Światowego oburzenia nie widać. Przypominamy, że komunizm pochłonął znacznie większą ilość ofiar niż socjalizm narodowy, z tym, że widocznie chodziło tu o ofiary mniej „poprawne politycznie”, zaś ich „ilość” nie przeszła w „jakość”.

*Ciąg dalszy ze str. 3*

## ZBRODZIA KATYŃSKA

Do maja 1940 roku obóz dla 6,5 tysiąca jeńców, głównie policjantów, sędziów, prokuratorów i żołnierzy KOP-u. Zwłoki pomordowanych w Twerze (ok. 6400 osób) wywieziono ciężarówkami do lasu w Miednoje.

**22. VI.1941 r.** Niemcy hitlerowskie zaatakowały Związek Sowiecki.

**13.IV.1943 r.** Niemcy ogłosiły komunikat, że w lesie nazywanym Kozie Góry pod Katińniem odkryto masowe groby polskich oficerów. Strona sowiecka natychmiast oświadczyła, iż jest to hitlerowska prowokacja i chęć przerzucenia na nich odpowiedzialności za zbrodnię popełnioną przez hitlerowców.

**W lutym 1946 r.** prokuratura sowiecka oskarżyła Niemców o mord katyński przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze(!). Nie udało się jednak obciążyć tą winą zbrodniarzy niemieckich.

**1.X.1951 r.** zbrodnią katyńską zajęła się specjalna Komisja Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, która jednomyślnie orzekła, iż za mord popełniony w Katińni jest odpowiedzialny Związek Sowiecki. Opracowany materiał dowodowy został przekazany Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych w celu wniesienia skargi do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Jak można było przewidzieć, ONZ nie nadała sprawie dalszego biegu.

**13.IV.1990 r.** agencja TASS - w dniu przekazania „teczek” Jaruzelskiemu - oficjalnie ogłosiła światu, że to sowieckie NKWD wymordowało Polaków z obozów Koziełska, Starobielska i Ostaszkowa.

Jednak dopiero w październiku 1992 r. Rudolf G. Pichoja w imieniu prezydenta Jelcyna przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie dokumenty potwierdzające winę ZSSR za Katiń.

**16.X.1992 r.** Sejm RP wydaje oświadczenie o następującej treści: „**Po pół wieku komunistycznego kłamstwa i zmywu milczenia ujawnione zostały oficjalnie przez władze Rosji najważniejsze dokumenty dotyczące mordu katyńskiego i jego sprawców. Naród polski zawsze znał prawdziwe imiona zbrodniarzy, jednak fakt ujawnienia dokumentów stwarza nową sytuację moralną w stosunkach polsko-rosyjskich. Prawda powinna być ujawniona do końca, zbrodnie ukarane, krzywdy naprawione.** Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że obydwa państwa budując nową przyszłość udźwigną - w oparciu o prawo i prawdę ciężar przeszłości”.



*Dokończenie ze str. 3 i 5*

## ORĘDZIE OJCA ŚW.

„Jeśli by ktoś posiadał majętność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?” (1 J 3, 17).

Syn Boży stał się człowiekiem, aby dotrzeć do wszystkich, a szczególnie upodobał sobie najmniejszych, odrzuconych, obcych. Gdy rozpoczął swoją misję w Nazarecie, przedstawił się jako Mesjasz, który głosi Dobrą Nowinę ubogim, przynosi wolność więźniom, przywraca wzrok ślepcom. Przychodzi, aby ogłosić „rok łaski od Pana” (Łk 4, 18), który jest wyzwoleniem i początkiem nowej epoki braterstwa i solidarności.

„Jubileusz, czyli «rok łaski od Pana», jest charakterystyczną cechą działalności Jezusa, a nie tylko chronologicznym określeniem trwania tej działalności” (Tertio millennio adveniente, 11). To działanie Chrystusa, zawsze obecne w Kościele, ma prowadzić do tego, aby wszyscy, którzy czują się obcy, włączyli się w nową braterską wspólnotę; uczniowie zaś są powołani, aby stawać się sługami tego miłośdździa, ażeby nikt się nie zagubił (por. J 6,39).

**6.** Obchodząc Wielki Jubileusz Roku 2000 Kościół nie zapomina o tragediach, jakie nazaczyły kończące się stulecie: o krwawych wojnach, które przyniosły światu zniszczenie, o deportacjach, obozach zagłady, „czystkach etnicznych” i o nienawiści, która skaziła ludzkość i nadal kładzie się cieniem na jej dziejach.

Kościół słyszy krzyk cierpienia tych, którzy zostają oderwani od własnej ziemi, rodzin przymusowo rozdzielonych i tych, którzy na skutek gwałtownych przemian nie znajdują dziś nigdzie trwałej siedziby. Odczuwa niepokój tych, którzy pozbawieni są praw, jakiegokolwiek zabezpieczenia oraz łatwo padają ofiarą wszelkich form wyzysku, i dźwiga brzemie ich niedoli. Pojawienie się we wszystkich społeczeństwach świata postaci wygnańca, uchodźcy, wysiedlonego, przebywającego nielegalnie imigranta, „mieszkańca ulicy”, nadaje obchodom Jubileuszu bardzo konkretny sens, który dla wierzących staje się wezwaniem do zmiany mentalności i stylu życia, zgodnie z napomnieniem Chrystusa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (Mk 1, 15). Niewątpliwie w tym nawróceniu zawiera się także - bo z niego czerpie najwyższe i najważniejsze uzasadnienie - rzeczywiste uznanie praw imigrantów: „Jest rzeczą bezwzględnie konieczną przezwyćżenie ciasnej postawy nacjonalistycznej i uchwalenie ustawy przyznającej im prawo do emigracji, sprzyjającej ich integracji. (...) Jest to obowiązkiem wszystkich, a szcze-

gólnie chrześcijan, dokładać energicznych starań, by zaprowadzić powszechne braterstwo, będące niezbędną podstawą autentycznej sprawiedliwości i warunkiem trwałego pokoju” (Paweł VI, Octogesima adveniens, 17)

Działać na rzecz jedności ludzkiej rodziny znaczy dążyć do odrzucenia wszelkiej dyskryminacji rasowej, kulturowej czy religijnej jako sprzecznej z zamysłem Bożym. Znaczący dawać świadectwo braterskiego życia, opartego na Ewangelii, respektującego różnorodność kulturową, otwartego na szczerzy i ufny dialog. Znaczący też popierać prawo każdego do życia w pokoju we własnym kraju, a także czuć nad tym, aby w każdym państwie prawodawstwo dotyczące imigracji było oparte na uznaniu podstawowych praw człowieka.

Maryja Panna, która wybrała się z pośpiechem w podróż, aby odwiedzić swą krewną Elżbietę, i która znajdując u niej gościnę, rozradowała się w Bogu swoim Zbawcy (por. Łk 1, 39-47), niech wspomaga wszystkich, którzy w Roku Jubileuszowym wyruszą w drogę z sercem otwartym na innych, i niech im pomaga spotykać w nich braci, synów tego samego Ojca (por. Mt 23, 9).

Wszystkim z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

JAN PAWEŁ II

*Dokończenie ze str. 4*

## PAPIEŻ W ZIEMI ŚWIĘTEJ

**J**an Paweł II odwiedził również Bazylikę Grobu Pańskiego. Ucałował skałę namaszczenia ciała Pana Jezusa oraz miejsce, gdzie Chrystus został złożony po śmierci. W czasie Mszy św. wyraził raz jeszcze pragnienie zjednoczenia wszystkich chrześcijan, podkreślił znaczenie zwyczajów Chrystusa nad śmiercią i obowiązku głoszenia Ewangelii przez wszystkich członków Kościoła. Nawiedzając Bazylikę, Papież spełnił swe marzenie medytacji w miejscu śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. „Grób jest pusty. Jest on niemym świadkiem centralnego wydarzenia ludzkiej historii: Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa.” - podkreślił Ojciec Święty.

**T**ak zakończyła się historyczna pielgrzymka Jana Pawła II do Ziemi Świętej. W czasie podróży Ojciec Święty odwiedził najważniejsze miejsca związane z historią zbawienia: górę Nebo, miejsce chrztu Jezusa, Betlejem, Górę Błogosławieństw, Nazaret. Zdaniem komentatorów pielgrzymka rozpoczęła nowy etap stosunków chrześcijańsko-żydowskich, a być może także stosunków izraelsko-palestyńskich. Watykański rzecznik Joaquin Navarro Valls powiedział po zakończeniu wizyty w Ziemi Świętej, że Papież nie uczynił tam nic nowego, ale konsekwentnie głosił pokój, prawdę i dobro.

(KAI)



## PANI MARSZAŁEK I NIE CHCIANY PREZYDENT

Najpierw do Paryża przyjechała pani marszałek polskiego Senatu - Alicja Grześkowiak. Za oknem Pałacu Luksemburskiego - w ogrodach - zakwitły magnolie, w imponujących wnętrzach - siedzibie Senatu Francji - zbrali się przedstawiciele ponad pół setki Izb Wyższych parlamentów z całego świata, aby dyskutować o przyszłości tej formy władzy ustawodawczej.

Parlament dwuizbowy w latach 1970. przeżywał kryzys. Uważano, że jest to niepotrzebne nikomu dzielenie włosa na czworo, a instytucja senatorów jest już tak przestarzała, tak pachnąca naftaliną, że należy z niej zrezygnować. Jednak od kilkunastu lat zaobserwować można prawdziwy renesans tej formy władzy.

W Paryżu debatowano nad ideą parlamentu dwuizbowego jako doskonalszej formie rozwijania demokracji, a na jej fundamentach budowy nowoczesnego państwa wychodzącego naprzeciw potrzebom swoich obywateli.

Pani marszałek, która w Senacie w swoim wystąpieniu przypomniała



szesćset lat historii polskiej Wyższej Izby, powiedziała, już w kuluarach, że Senat powinien być apolityczny, by móc sprawnie wykonywać to, co do niego należy - czyli poprawianie i kontrolowanie ustaw przyjętych przez Izbę Niższą.

Z tą apolitycznością w Pałacu Luksemburskim było trochę na bakier. Przedstawiciel Rosji wykorzystał trybunę, aby zgromić wszystkich tych, którzy krytykują Moskwę za interwencję w Czeczenii; zapowiedział totalną rozprawę z - jak ich nazwał - „terrorystami” i zaatakował NATO za... bombardowanie Jugosławii, mówiąc, iż to niepokojący przykład tendencji we współczesnym świecie wtrącania się w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa. Tym samym dał Rosji prawo do robienia w Czeczenii tego, co jej się tylko żywnie podoba, bo ta do Rosji należy. Nawiasem mówiąc, wśród 350 uczestników From Senatów, najliczniejszą delegacją stanowili... Rosjanie, pięćdziesiąt osób. W jej składzie, poza paroma oficerami bezpieczeństwa, znalazł się także „specjalista od elektronicznego obliczania

głosów”, co - jak wiadomo - na tego typu imprezach jest funkcją... absolutnie konieczną.

Przedstawiciela Rosji zabrakło natomiast na organizowanym przez mera Paryża, w dwa dni po spotkaniu senackim, Szczycie Burmistrzów, Merów i Prezydentów wielkich miast świata.

W pięknych wnętrzach - tym razem - Ratusza reprezentowane były 33 metropolie; od Abidżanu i Seulu, po Sydney, Waszyngton i Buenos Aires. Z wielkich miast świata w sali nie było, z różnych powodów, przedstawiciele Londynu, Nowego Jorku i... Moskwy.

Obecny był natomiast prezydent Warszawy Paweł Piskorski. Brał on udział w sesji poświęconej przyszłości miasta w trzecim tysiącleciu. Z wielkim uznaniem, by nie rzec aplauzem, przyjęto wystąpienie prezydenta Warszawy, wygłoszone w bezbłędnej angielszczyźnie (co przyjemnie kontrastuje ze znajomością języków obcych demonstrowanych przez większość polskich polityków, szczególnie z przeciwną wobec Piskorskiego strony sceny politycznej).

Wysłannicy stacji telewizyjnych z całego świata pchali się do prezydenta Warszawy. Z pewnym trudem udało się i mnie przecisnąć przez różnojęzyczny tłum i przeprowadzić z nim krótką rozmowę.

Na pytanie o to, czego można się nauczyć od Paryża - Piskorski powiedział, że warto byłoby skorzystać z rozwiązań dotyczących komunikacji i transportu miejskiego, bo to jest dla Warszawy poważny problem. Stolicy Polski brakuje nie tylko sieci metra, ale i komunikacji naziemnej. „Jednak Paryż różni się od Warszawy i tym, że udało mu się uniknąć tragedii II-giej wojny światowej i nie jest miastem tak poranionym, jak stolica Polski” - powiedział jej prezydent i dodał, że w tej chwili dla Warszawy najważniejsze jest nadrobienie dystansu jaki dzieli ją w stosunku do innych europejskich metropolii pod względem infrastruktury. Chociaż Warszawa jest, po Berlinie, na drugim miejscu w Europie pod względem rozpoczętych inwestycji, ściąga prywatny kapitał, to jednak barierą dla rozwoju Warszawy są korki, brak mostów łączących obydwie części miasta, brak metra, obwodnicy, oczyszczalni ścieków i spalarni śmieci. „To chciałbym po sobie zostawić. Duże, ważne inwestycje infrastrukturalne, które zapewnią Warszawie harmonijny i dynamiczny rozwój” - powiedział Piskorski, przypominając, że trzeba po pół wieku komunizmu i peerelowskich rządów w potrójnym tempie nadrabiać zaległości. „Ale do tego trzeba silnej woli politycznej rządu i współpracy z innymi miastami, bo tylko w ten sposób będzie można - na przykład - doprowadzić do tego, aby Wisła była czystą i przyjemną rzeką”. Jest to do zrobienia - w końcu Tamiza też była ściekiem, a teraz pływają w niej ryby.

Maszki M. ...

### MEDALION Z ZADUMANIAMI

\*\*\*  
Wspomnienia  
to skarb,  
ale trzeba je umieć odkurzać.  
\*\*\*

Świat wygląda inaczej  
z każdego miejsca.  
\*\*\*

Istniejemy  
dzięki odmienności innych.  
\*\*\*

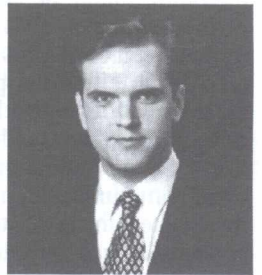
Forma częściej decyduje  
niż treść.  
\*\*\*

Cynizm ratuje prawdę,  
a obłuda ją odcina.

(STEFAN KARD. WYSZYŃSKI)

Paweł Piskorski przyznał, że ma wizję

rozwoju Warszawy - „Trzeba chronić to, co stanowi historyczną spuściznę stolicy - restaurować zabytki, chronić je, tworzyć centra kulturalne i dzielnice akademickie, ale też Warszawa nie może się koncentrować tylko na odbudowywaniu swojej tożsamości i pielęgnowaniu jej. Musi być - aby żyć i rozwijać się - miastem otwartym, przyciągającym inwestorów, ludzi, stwarzając im życzliwe warunki do mieszkania”. Piskorski chciałby stworzyć z Warszawy centrum ekonomiczno-finansowe tej części Europy, a jednocześnie miasto, w którym chce się i dać żyć. Plany ma ambitne - problem polega jednak na tym, że dookoła prezydenta Warszawy roi się od ludzi, którzy mu chętniej rzucają kłody pod nogi, niż wyciągają dłoń do wspólnej pracy. Niemądre argumenty i polska - bezinteresowna - zawiać wobec człowieka, który chce coś zrobić, dokuczają wielu. Bo w dalszym ciągu słowo „sukces”... innych, przyprowadza wielu Polaków o nieznośny ból głowy. Jeszcze raz demony polskiego piekielka szczerzą kły. Paweł Piskorski nie przyniósł wstydu Polsce podczas spotkania w paryskim Ratuszu, ale w krajowej telewizji „publicznej” wolą pokazywać Leszka Millera w... Waszyngtonie; o prezydencie Warszawy wolą nie słyszeć, nie wiedzieć i - oczywiście - nie mówić.



JERZY KRAWIEC



## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### DISCOURS SUR LA MÉTHODE

A nouveau la droite polonaise se trompe de méthode. Elle s'en prend à Aleksander Kwaśniewski, à quelques mois des élections présidentielles, en essayant de lui chercher des poux dans la tête, c'est-à-dire en l'accusant de malversations commises lorsqu'il était ministre de la Jeunesse et des Sports, il y a dix à douze ans. On veut ainsi le déconsidérer aux yeux de l'opinion publique qui lui accorde malgré tout un soutien dans des proportions importantes. On ne peut pas me taxer de nourrir une sympathie particulière pour le président Kwaśniewski, mais je considère qu'il n'est pas correct de vouloir frapper un adversaire politique, quel qu'il soit, en dessous de la ceinture. Le problème n'est pas de savoir ici s'il s'est rendu coupable des faits dont on l'accuse – dans un État républicain, c'est à la justice de se prononcer et de trancher. Il s'agit avant tout de la méthode utilisée. En politique, il faut être plus intelligent que cela : ce sont les idées et les arguments qui comptent et non les coups bas qui ne reflètent pas la meilleure image de ceux qui les donnent et qui ne peuvent qu'avoir des effets contraires à ceux attendus. La droite polonaise n'aurait-elle donc plus rien à opposer au candidat de la gauche pour qu'elle soit obligée de se livrer à de tels actes de délation ? Ce qui était le pain quotidien du régime communiste commencerait-il à prendre racine dans la droite polonaise ou dans certains de ses milieux ? Il est vrai que

l'on dit ici que les extrêmes se rejoignent... Ou cherche-t-on ainsi à vouloir cacher sa propre incapacité à s'entendre et à s'unir pour trouver un candidat capable de gagner les élections ? La crise de l'AWS en effet se prolonge maintenant dans ce domaine. Marian Krzaklewski hésite à se décider, les leaders des principales formations de l'Action demandent des primaires en son sein, l'aile politique de Solidarność, le RS AWS, est divisé à ce sujet et on y voit des ambitions se dessiner avec les prises de position de Maciej Płażyński, le président de la Diète, en opposition ouverte et publique avec le chef de l'AWS. Je l'ai déjà dit et, au risque d'ennuyer mes lecteurs, je le répète : tout cela est du plus mauvais effet et donne un spectacle bien affligeant. Si l'on voulait tout faire pour perdre les élections à venir, on ne s'y prendrait pas autrement. Le plus mauvais des scénarios se profile déjà à l'horizon : un nombre trop important de candidats susceptibles de représenter la droite et le centre-droit, des électeurs qui ne sauront pas pour qui voter – donc une abstention élevée en perspective, une trop grande dilution des voix des votants et, au bout du compte, le risque de voir Aleksander Kwaśniewski passer dès le premier tour. Alors pourquoi même organiser des élections – cela coûte cher – puisque, comme le dit Leszek Miller, le leader du SLD qui n'en rate pas une, le résultat est déjà connu à l'applaudimètre des sondages !

### EN BREF

□ Sondage OBOP sur les présidentielles : Aleksander Kwaśniewski perd des points (de 61% à 58%) devant Andrzej Olechowski qui passe de 7% à 11%. Marian Krzaklewski est doté de 5% et Lech Wałęsa de 4%.

□ Sondage OBOP : 37% pour le SLD (cinq points de moins par rapport au précédent sondage), 18% pour l'AWS, 11% pour le PSL et l'UW et 5% pour le ROP.

□ L'espérance de vie s'allonge : 77 ans pour les femmes et 69 ans pour les hommes, soit trois années de plus qu'il y a dix ans, avec une moyenne de 72,5 ans de durée de vie. La Pologne arrive en 44<sup>e</sup> position mondiale.

□ *Pan Tadeusz* d'Andrzej Wajda est sorti sur les écrans français. L'accueil que lui a fait la critique est très partagé. Certaines sont même totalement négatives et violentes. On peut se demander si le cartésianisme français est vraiment capable de comprendre l'âme polonaise. Je me demande même pourquoi le film est sorti en France...

□ Indemnisation des victimes du travail obligatoire en Allemagne pendant la Se-

conde Guerre mondiale : après des mois de difficiles négociations, un accord s'est enfin conclu sur le partage des dix milliards de marks obtenus du gouvernement allemand. Les paiements directs vont s'élever à 8,25 milliards de marks dont 1,812 pour les Polonais, y compris pour ceux obligés de travailler dans l'agriculture. C'est un succès indéniable pour la diplomatie polonaise qui a été soutenue par tous les pays intéressés d'Europe centrale. Les premières indemnités devraient pouvoir être payées avant la fin de l'année.

□ La Banque mondiale vient de rendre son rapport : la Pologne est un paradis pour la corruption qui touche tous les secteurs de la vie économique du pays. Maigre consolation : c'est un fléau qui sévit dans toute l'Europe centrale et orientale. Un héritage de plus du communisme qu'il faut pourtant gérer et faire disparaître.

□ Un nouveau candidat aux présidentielles : Andrzej Olechowski, ancien ministre des Finances et des Affaires étrangères, vient de poser sa candidature officiellement. Il se présente au nom de la société civile et est déjà soutenu par bon nombre d'intellectuels et d'hommes politiques (dont Maciej Jankowski de Solidarność).

## LORETO 2000

*Droga Młodzieży, dziękuję za zainteresowanie tegorocznym Letnim Kursem Loreto II i zapraszam młodzież do udziału w nim (formularze zgłoszeniowe u Twojego duszpasterza, który stwierdzi, iż nadajesz się pod względem zachowania, znajomości języka polskiego i wieku - do wzięcia w nim udziału). Celem potwierdzenia zamiaru uczestnictwa w Kursie proszę, wypełniony formularz, wraz z pierwszą wpłatą, przesłać na niżej podany adres (do 30 kwietnia). Zgłoszenia przesłane bez formularza i pierwszej wpłaty nie będą brane pod uwagę.*

### MIEJSCE KURSU

Tegoroczny Kurs odbędzie się w miejscowości Soligo, w północnych Włoszech i w Rzymie. Soligo znajduje się kilkadziesiąt kilometrów na północ od Wenecji, na terenie podalpejskim. Samo miejsce Kursu, „Villa Soligo”, to hotel należący do lokalnych przemysłowców. Miejsce jest bardzo piękne, duży ogród, basen, kąpielisko, korty tenisowe i wygodne pomieszczenia mieszkalne. W Rzymie uczestnicy kursu będą mieszkali w Domu Jana Pawła II.

### CZAS KURSU

Pobyt w Soligo trwa od 15 do 23 lipca, potem jedziemy do Rzymu. Z Rzymu wyjeżdżamy rano 30 lipca.

Autobus wyjedzie z uczestnikami z Francji (z Béthune) 14 lipca. W Calais dołączą uczestnicy Kursu z Anglii i - poprzez Belgię - udadzą się do Niemiec. Uczestnicy z Niemiec i Skandynawii zbierają się w Kolonii, skąd autobus zabierze ich do północnych Włoch. W drodze powrotnej autobus wyjedzie z Rzymu 30 lipca i poprzez Kolonię powróci do Béthune. Dokładne informacje i godziny odjazdu i powrotu będą podane w komunikacie.

### KOSZT

Po zesłorocznym doświadczeniu opłaty musimy podnieść. Przedstawiają się one następująco:

- udział w Kursie, mieszkanie i pełne utrzymanie w Soligo i w Domu Jana Pawła II w Rzymie, korzystanie z autobusu na przejazd z Calais i Kolonii do Soligo i Rzymu i z powrotem oraz na wycieczki:  
- Anglia - 490 £; Francja - 4575 frs.; Niemcy - 1362 DM; Szwajcaria - 1118 sfr; Szwecja 5.945 kr.; Włochy 1350000 Itl (kierownictwo Kursu zastrzega sobie prawo podniesienia opłaty; taka możliwość musi być brana pod uwagę, ze względu na wahania w przeliczeniach dewizowych).

### DOKUMENTY

Każdy uczestnik musi posiadać paszport lub dowód osobisty. Posiadacze paszportów polskich i UE nie potrzebują żadnych wiz. Uczestnicy posiadający inne paszporty, na które potrzebna byłaby wiza włoska, załatwia ją we własnym zakresie.

**WPLATY**

Jako potwierdzenie uczestnictwa w Kursie, proszę wpłacić do 30 kwietnia 50% należności. Druga rata (pozostałe 50%) winna zostać uiszczona przed 30 czerwca. Po zesłorocznych doświadczeniach bardzo proszę przestrzegać podanych terminów wpłat (każde opóźnienie, bez potrzeby, podnosi koszt organizacyjny). Wpłaty można dokonać czekiem lub przelewem bankowym.

**Francja:** czek bankowy lub CCP (własny, rodziców lub znajomych) we frankach francuskich proszę wystawić na: Paroisse Polonaise. **Niemcy:** czek (niekoniecznie „Eurocheque”) w markach niemieckich proszę wystawić na: Polnische Katholische Mission. Hannover. **Pozostałe kraje:** czek proszę wystawić na: PBF Loreto Parish.

Przelew bankowy wprost na konto Kursu w Londynie (Lloyds TSR Bank, Branża: Islington. Adres: 19/20 Upper Street, London N1 OPJ; kod bankowy: 30-94-57; nazwa konta: PBF Loreto Parish; numer konta: 0625066.

Formularz zgłoszeniowy wraz z należnością (czekiem wystawionym w lokalnej walucie) lub z informacją, o dokonanym przelewie bankowym oraz z kartką wpłat proszę przysłać do Londynu na adres: Ks. Janusz Tworek - Kurs Loreto II - 2000; Polish Catholic Mission - 2 Devonian Road, Islington London N1 8JJ England.

Dalsze informacje (komunikat II) wyślę na przełomie czerwca i lipca.

**Wycofanie się z Kursu:**

Gdyby zdarzyło się, iż ktoś musiałby się wycofać z uczestnictwa w Kursie, należy jak najszybciej, pisemnie, powiadomić Kierownictwo.

Wszelkie zapytania o informacje proszę kierować:

tel. (00-44-20) 7226 3439; fax (00-44-20) 7226 7677; E-mail: pbf.pmk@ukonline.co.uk

Za KIEROWNICTWO KURSU  
Ks. JANUSZ TWOREK

**własnym głosem z Polski**

**C**hciałem się dziś bardziej szczegółowo podzielić wrażeniami, jakie odniosłem oglądając wywiad dziennikarzy łódzkiego ośrodka telewizyjnego z mordercą księdza Popiełuszki. Widok tego człowieka, w pełni swobodnego i „na luzie”, opowiadającego przy kawiarńskim stoliku w Grand Hotelu cyniczne brednie o tym, co się zdarzyło przed 16 laty, kompletnie zbił mnie z tropu. W pierwszym momencie pomyślałem, że to jakieś głupie żarty, przebrali faceta za Grzegorza Piotrowskiego i wydaje im się, że są dowcipni. Dopiero jak na zakończenie ujrzałem reklamę pisma, w którym - jak zapowiadano - zabójca publikuje kulisy zbrodni, pierwszy wstrząs minął, a pojawił się niesmak i obrzydzenie. Co prawda rzadko oglądam telewizję, ale okazuje się, że i tak zbyt często. Nie należy bowiem do przyjemności oglądanie zadowolonego z siebie mordercy, który na uwagę, że przegrał przeciw kawał swego życia, i to na własne życzenie, odpowiada uśmiechnięty: „Jeszcze nie jestem doszczętnie splukany”.

**N**a szczęście nie byłem wyjątkiem, emisja tego programu wielu widzów wprawiła w osłupienie i oburzenie. Wskutek ostrej reakcji opinii publicznej, dyrektor łódzkiego ośrodka podał się do dymisji, jak również wypowiedzenie z pracy otrzymali dziennikarze, którzy w pogoni za sensacją zapomnieli o elementarnych zasadach, jakie w tym zawodzie obowiązują.

Ale to jest formalna, zewnętrzna strona całego zdarzenia, mnie interesuje przede wszystkim stopień degeneracji moralnej, jaką osiągnął zabójca księdza, który w końcu jest przecież człowiekiem, a nie zwierzęciem. Przeszło piętnaście lat pobytu w więzieniu, widocznie o zbyt łagodnym regulaminie, niewiele w nim zmieniło. Cóż, ponad 50 dni w roku przebywa na przepustkach, udziela wywiadów, odświeża stare przyjaźnie służbowe i zniecierpliwiony, nie czekając aż za rok wyjdzie całkiem na wolność, ponownie zaczyna walkę z Kościołem. Tym razem jego partnerem nie jest jednak Pękala, ani Chmielewski, lecz Roman Kotliński, którego sposób postępowania i styl pisania, wskazuje, że był prawdopodobnie przez IV Departament skierowany w swoim czasie do seminarium duchownego w Łodzi, potem zdjął sutannę, i jako „Jonasz” zaczął bezwzględną walkę z religią. Najpierw napisał dwie antykościelne, prostackie książki, teraz zaczął wydawać antykościelny tygodnik, którego autorami są przede wszystkim esbecy, i to w większości z Oddziału Dezintegracji i Dezinformacji, którego głównym twórcą był właśnie Grzegorz Piotrowski. Teraz starzy kumple się spotkali, dogadali i wydają pismo - Kotliński jako redaktor naczelny, Piotrowski jako „pierwsze pióro”. Ażeby czytelników choć w przybliżeniu zorientować, co do charakteru esbeckich naśladowców Urbana, podam parę tytułów publikacji, zamieszczonych w tym tygodniku: „Wypraw krzyżowych ciąg dalszy”, „Radio Maryja i spółka”, „Janosik w sutannie”, „W sieci czarnej pajęczyny” itp.

**J**a rozumiem, że w PRL - u Piotrowski z całym przekonaniem pracował w SB jako wywiadowca i inwigilator duchownych katolickich, czego na procesie toruńskim nie ukrywał, acz i pieniędzmi także nie gardził. No dobrze, służba nie drużba, ale czym się teraz kieruje wstępując do redakcji pisma wściekle antykatolickiego? Pismo jest tandetne, i nie sądzę żeby zrobiło furorę na rynku wydawniczym i przyniosło duże zyski. Jeśli korzyści finansowe odpadają, to pozostają tylko przekonania. Ale te przekonania doprowadziły go już kiedyś do morderstwa. Los się z nim obszedł łagodnie i powinien Bogu dziękować, że zamiast 25 lat więzienia, będzie siedział tylko 15. Niestety - z tego, co pisze dziś w tym smatławcu, widać że więzienie nic go nie nauczyło, poczucia winy nie ma w nim za grosz, a nienawiść do duchowieństwa katolickiego jest jeszcze większe niż przedtem. Ba, w rozmowie z łódzkimi dziennikarzami daje do zrozumienia, że współodpowiedzialni za śmierć księdza Jerzego są najwyżsi hierarchowie Kościoła(!). Powiada dosłownie: „Oświadczam, że nie ja zabiłem Jerzego Popiełuszkę, co nie oznacza, że nie jestem współodpowiedzialny za jego śmierć, podobnie jak najwyżsi hierarchowie Kościoła”. Często się łapię na tym, że może zbyt mało swych czytelników tłumaczeniem wszystkich obecnych negatywnych zjawisk dziedzictwem przeszłości, spadkiem po komunie. Ale przysięgam, to nie nadużycie w poszukiwaniu łatwych rozwiązań - Piotrowski jest naprawdę typowym produktem służb specjalnych PRL - u. UB i SB takich ludzi produkowało jak w laboratorium. Miałem w redakcji naczelnego, który wywodził się ze służb specjalnych i mentalnie był identyczny jak Piotrowski; zdeprawowany do imentu, zakłamany, okrutny. Zło jakie uczynił ludziom, będąc zaraz po wojnie szefem UB w Gdańsku i we Wrocławiu, jest wprost niewyobrażalne, a mimo to był człowiekiem niezwykle zadowolonym z siebie i ze swych niegodziwych czynów, które uważał za szczególną misję. W przypadku starych zbrodniarzy zdarza się to częściej, niż nam się wydaje. Zresztą na dowód tego, że są to ludzie prawie nienaprawialni, mamy przykłady z Moskwy. Zdarzało się, że w wyniku różnych personalnych rozgrywek, niektórych zbrodniczych enkawudzistów wysłano za jakieś przewinienia do łagrow, a po paru latach wracali oni na Łubiankę i jak gdyby nigdy nic, zajmowali się znów, z pełnym oddaniem i przekonaniem, prześladowaniem „wrogów ludu”. To był zakodowany w nich sens życia. Sensem życia zawodowego Grzegorza Piotrowskiego była walka z religią. Teraz ta sama walka stała się sensem jego życia prywatnego. Był nawet czas, że startując o przedczesne wyjście na wolność, grał on rolę nawróconego grzesznika, ale dziś porzucił tę pozę, o czym można się przekonać, czytając to, co pisze w owym organie esbeckich kombatantów, który od pierwszego marca ukazuje się co tydzień w Łodzi. Zdaję sobie w pełni sprawę z tego, że moim czytelnikom trudno będzie przyjąć do wiadomości, że morderca księdza Popiełuszki znów przystąpił do walki z Kościołem. Ale taka jest prawda.

KAROL BADZIAK

## SEJMOKRACJA

**W**śród polskich przypadków politycznych wymienia się także sejmokrację. Termin ten nie trafił jednak do encyklopedii i słowników, łatwiej już znaleźć można tam „sejmowładztwo”. Czy jednak te dwa terminy są tożsame?

Sejm walny pojawił się po raz pierwszy w Królestwie Polskim w latach 1382-1386, czyli podczas bezkrólewia po śmierci Ludwika Węgierskiego. Powołał się skład posłów „panów” - senatorów, procedury, zwyczajne. Obok sejmów walnych i sejmików ziemskich podjęły pracę już w początkach dynastii Jagiellonów sejmy elekcyjne, bywały też w Rzeczypospolitej Obojga Narodów sejmy obozowe (pospolitego ruszenia) i konferencje (bez liberum veto), rokoszowe (otwarte dla całej szlachty), sejmy prowincjonalne, konwokacyjne (poprzedzające elekcję króla) i koronacyjne. Postulowano nawet zwołanie sejmów sprawiedliwości. Znano też w danej Rzeczypospolitej odziały na sejmy zwyczajne, czyli ordynaryjne i nadzwyczajne - ekstraordynaryjne. A można przytoczyć i nazwy własne niektórych sejmów, od „niemego” po Czteroletni i grodzieńskie.

**B**yło zatem sejmów wiele z walnym na czele. Był i władca, ale już na sejmie krakowskim w 1538-1539 roku padły słowa: „Nic stanowić Najjaśniejszy Pan nie może, jeśli wcześniej nie zwoła sejm, jeśli nie zgromadzi wszystkich senatorów Królestwa i posłów ziemskich, jeśli zdań nie wysłucha”. W miarę upływu lat wzrastało sejmowładztwo, słaba władza królewska, z którego to powodu ubolewał i Piotr Skarga. A zarazem sejmy były „psute” przez obce dwory, za cel najważniejszy przyjmowały obronę „złej wolności” szlachty polskiej, stały się miejscem waśni i machinacji. Można przytaczać barwne, żalostne przypadki sejmokracji z doby saskiej. Władza należała głównie do sejmów, ten jednak nie potrafił jej sprawować w imię czynienia dobra wspólnego.



JAN MATEJKO „KAZANIE SKARGI”

Ciekawa, choć kontrowersyjna jest ocena Zygmunta Glogera, zawarta w „Encyklopedii Staropolskiej”. Autor ten sprzed stu laty napisał, że „dawne sejmy i sejmiki polskie weszły w ogólną pogardę”, ale kiedy się przyjrzy parlamentom europejskim końca XIX wieku, to można dojść do wniosku, że narody „nie zdobyły się na nic lepszego, a zdobyły się na wiele gorszych rzeczy, niż nasz „barbarzyński” przed 400 laty”. Ten „nasz” bywał po prostu różny, wspaniale demokratycznie i bezradnie warcholski. Na pewno z dumą można wspominać dokonania Sejmu Czteroletniego i w znacznej części Sejmu Królestwa Kongresowego. Potem trafiali polscy posłowie do sejmów państw zaborowych, wielu z nich odegrało tam ważną rolę, a ci młodszy wiekiem przędali się bardzo w II Rzeczypospolitej. Sejm Ustawodawczy, otwarty 10 lutego 1919 r., miał wyjątkowo duży zakres władzy. Godził się zrazu i Józef Piłsudski, że „sejm znowu będzie domu swego ojczystego panem i gospodarzem, że ma uchwalić konstytucję, stworzyć silną armię, usunąć niedomagania życia gospodarczego...”. Zapowiedź sejmowładztwa zniweczyła w ten sposób naturalny wojna.

*Dokończenie na str. 14*



## Polska - Francja - Świat

**W** pierwszych dniach marca bieżącego roku, francuska organizacja humanitarna „Akcja walki z głodem” powiadomiła, że wycofuje się z Korei Północnej. Pracowała w tym kraju - jednym z ostatnich bastionów komunizmu - przez dwa lata. Uznała jednak, że nie sposób dłużej znosić cynizmu władz w Phenianie. Przed „Akcją walki z głodem”, Koreę Północną opuściły dwie inne organizacje humanitarne - „Lekarze bez granic” i „Oxfam”. **W** tym przeszło dwudziestomilionowym kraju, w którym w ciągu ostatnich 3 lat z głodu umarło półtora miliona osób, zostało jeszcze 5 międzynarodowych organizacji pomocy. Jak długo wytrzymają? Od dawna przecież wiadomo, że żywność dostarczana za ich pośrednictwem do Korei Północnej jest przechwytywana przez aparat władzy i że jest rozdzielana rodzinom komunistycznych funkcjonariuszy. Reszta ludności - czyli prawie cały naród - skazana jest na powolną śmierć głodową. Organizacje humanitarne i ONZ, zamiast społeczeństwu północnokoreańskiemu, w gruncie rzeczy pomagają północnokoreańskiej partii komunistycznej. I coraz lepiej zdają sobie sprawę z tragizmu tej sytuacji.

**O**d wielu już lat, cała gospodarka Korei Północnej zwrócona jest w jednym, jedynym kierunku. Energia wszystkich mieszkańców używana jest do jednego, jedyne go celu - przygotowań do wojny z Koreą Południową. Szalony pre-

zydent Korei Północnej - Kim Dżong Il - w ramach obsesyjnego szykowania się do konfliktu na wielką skalę - zebrał olbrzymie zapasy żywności. Złożone one zostały w składach i czekają na znak prezydenta - psychopaty. Ludność płaci za to głodem. I nie sposób dokładnie dowiedzieć się, ile osób zmarło do tej pory. Według Caritasu - jednej z nielicznych organizacji humanitarnych pracujących jeszcze w Korei Północnej - od 1995 r. ofiary liczy się na miliony.

**W** parkach Phenianu nie ma już ani jednego źdźbła trawy. Wszystko zostało zjedzone. **Nikogo już nie dziwi widok trupów na ulicach. I ma-lutkich dzieci porzuconych na ulicy... pozostawionych własnemu losowi.** Koreańczycy, którym zostało jeszcze trochę energii, opuszczają swe domy i błąkają się po kraju, w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Dzieci, którym jakimś cudem udaje się uniknąć śmierci głodowej, przestają rosnąć. I wielu jest w tej chwili w Korei Północnej ludzi dorosłych, wzrostem i fizjonomią przypominających dziesięcioletnie dzieci.

**Tych, którzy zmarli na ulicach z wyczerpania, zbiera policja.** Odwozi ich do najbliższej kostnicy. W zimie trupy zostawia się na 10 dni na ulicy. „Zmarznięte ciała łatwiej się układają” - mówią ci, którzy za ich grzebanie dostają miarkę ryżu, mającą starczyć na 15 dni i dla których jest to wielkie szczęście.

**K**orea Północna sąsiaduje z Chinami. Północna część ich granicy to rzeka Tumen. I przez tę rzekę, codziennie, do Chin przedostają się północnokoreańscy uchodźcy. Podejmują ogromne ryzyko, bo żołnierze patrolujący na nadbrzeżach strzelają bez ostrzeżenia. Często także zdesperowani ludzie okazują się zbyt słabi, by przepłynąć rzekę. Topią się gdzieś po drodze i ich ciała odnajduje się później na brzegu.

Tych, którym udało się przepłynąć, po drugiej stronie przyjmują chińscy chłopcy. Dają im trochę pieniędzy, pożywienie i pracę na polach ryżowych. Ryzykują za to wysoką grzywnę 500 juanów, co odpowiada wynagrodzeniu za 10 miesięczną pracę. Robią to jednak, bo często chodzi o ich bliskich. W tych okolicach Mandżurii, 70% ludności jest pochodzenia koreańskiego i wielu jest chińskich chłopów, którzy utrzymują stosunki z krewnymi po drugiej stronie granicy.

Koreańczycy, którym udaje się przepłynąć Tumen i nając się na kilka dni do pracy, na ogół w Chinach nie pozostają długo. Jest to bowiem bardzo niebezpieczne dla ich rodzin, pozostałych w kraju. Co parę tygodni żołnierze Kim Dżong Ila przeprowadzają kontrolę w zakładach pracy, sprawdzając listy zatrudnionych. Nieobecni uznawani są za zdrajców i ich rodziny poddawane zostają natychmiastowym sankcjom. Świadkowie mówią o tym, że egzekucje na placu publicznym należą do porządku dziennego. Są wsie, w których co tydzień rozstrzelana jest średnio jedna osoba. Terror jest powszechny i absolutnie przerażający. Kim Dżong Il i Komunistyczna Partia Korei Północnej przejdą z pewnością do historii. **Znajdą się tuż obok Stalina.**

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

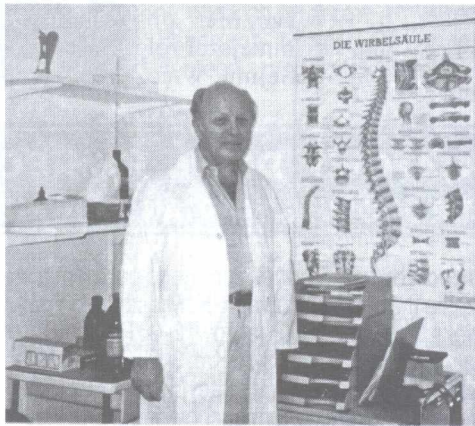
### FRANCJA

□ W celu nawiązania wzajemnych kontaktów towarzyskich pomiędzy przedstawicielami Polonii z całego świata oraz tworzenia polskiego lobby w świecie, Instytut Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium, kierowany przez ks. Czesława Nowaka, przy współpracy: Zakładu Biografistyki Polonijnej w Paryżu, Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, Instytutu Śląskiego PAN w Opolu, Stowarzyszenia „Kopernik” z Monachium i redakcji miesięcznika „Exodus” z Monachium organizują I Światowe Polonijne Spotkanie Intelktualistów, Ludzi Kultury i Sztuki, które odbędzie się w dniach 16-19 października 2000 r. w Cannes na Lazurowym Wybrzeżu we Francji. W spotkaniu weźmie udział 300 osób z różnych krajów świata. Swój udział zadeklarowali polonijni naukowcy, pisarze, inżynierowie, lekarze, artyści malarze, piosenkarze, aktorzy, duchowni, działacze społeczni, m.in. z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Austrii, USA, Brazylii, Meksyku, Litwy oraz przedstawiciele Episkopatu, Sejmu, Senatu i Rządu RP. Udział w spotkaniu zgłosiła TV Polonia oraz liczni dziennikarze prasowi i radiowi. W programie spotkania przewidziano wiele interesujących imprez, m.in.: galową część artystyczną, wręczenie nagrody dziennikarskiej „Lutetia 2000”, wybór Polaka Roku 2000, promocja nowych wydawnictw dotyczących Polonii, indywidualne prezentacje uczestników (pisarze, poeci, artyści, wydawcy), spotkania autorskie, wycieczkę autokarową po Lazurowym Wybrzeżu, uroczystą kolację. Uczestnicy zakwaterowani będą w hotelu „Villa Francia” w Cannes la Bocca. Spotkanie odbędzie się na terenie hotelu oraz w Centrum Kongresowym. Koszt uczestnictwa w spotkaniu 560 DM lub równowartość w innych walutach. W ramach opłaty uczestnicy mają zapewnione 3 noclegi ze śniadaniem, udział we wszystkich imprezach, udział w uroczystej kolacji, dowóz autokarami do Centrum Kongresowego. Z uwagi na ściśle limitowaną ilość zarezerwowanych miejsc wszyscy zainteresowani udziałem w spotkaniu proszeni są o przesłanie w terminie do 30 kwietnia 2000 r., karty zgłoszenia oraz opłaty. W karcie zgłoszenia należy podać: imię i nazwisko, adres zamieszkania, zawód oraz zaznaczyć czy na spotkanie chce się zaprezentować swój dorobek (np. książki, prace artystyczne, wydawnictwa etc.) Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: ks. Czesław Nowak-Kurt-Eisner-Str. 9, 81735 Munchen, Niemcy [tel. + 49. 89-670 999 30]. Należność za udział w spotkaniu można przekazywać czekami bankowymi wystawionymi na hasło: Nowak „Cannes 2000” lub przelewami bankowymi na konto: No-

wak Cannes 2000 - LIGA Spar. Munchen, BLZ (nr banku) 700 903 00, nr konta: 10 210 75 89 jako cel wpłaty należy wpisać: Cannes 2000. Wszyscy uczestnicy po przysłaniu zgłoszenia otrzymają program spotkania oraz listę uczestników. Informacje dla osób zamieszkałych we Francji można uzyskać pod telefonem 01 43 96 15 38 w godz. 10-11.

### SZWAJCARIA

□ Znanym i cenionym chirurgiem i działaczem społecznym w Szwajcarii jest dr Jan Pyszko. Absolwent studiów medycznych zakończonych doktoratem w Uniwersytecie im. Palackiego w Ołomuńcu i w uniwersytecie w Bazylei.



Lekarz w szpitalu w Karwinej na Zaolziu (1956-58); asystent, a następnie docent chirurgii w klinice chirurgicznej Uniwersytetu w Ołomuńcu (1958-59); chirurg w szpitalach w Frauenfeld, a następnie w Delémont (Szwajcaria - 1969); asystent kliniki chirurgicznej uniwersytetu w Bazylei (1971-74); kierownik oddziału chirurgicznego w szpitalu w Benshein (Niemcy - 1975-78); właściciel prywatnej polikliniki chirurgicznej w Binningen (Szwajcaria) z równoczesną akredytacją w dwóch klinikach w Bazylei (1979-). Autor 25 publikacji naukowych. Wydawca: J. Kubiśza *Pamiętnik starego nauczyciela* (Cieszyn 1994), G. Pyszki *Oddaję ciszę światu, poezje* (Cieszyn 1993), W. Przechka *Na ubitej ziemi, poezje* (Cieszyn 1994); współwydawca i fundator kwartalnika historycznego „Biuletyn Zaolziański” (Cieszyn 1995-). Inicjator i fundator: tablicy pamiątkowej marszałka J. Piłsudskiego w Jabłonkowie na Zaolziu; renowacji grobów polskich żołnierzy w Stonawie, upamiętniających ich śmierć w czasie czeskiej okupacji Zaolzia w 1920. W 1994 kupił starą polską szkołę na Bągińcu, którą po renowacji oddał Macierzy Szkolnej na Zaolziu, a w 1995 r. oddał na wieczysty użytek Polskiemu Harcerstwu na Zaolziu zakupioną z własnych funduszy ziemię (10 tys. m<sup>2</sup>) w Beskidach Śląskich. Współorganizator pomocy Polakom na Wschodzie (1995-). Prezes Rady Fundacji Słowa Pol-

skiego dla Zaolzia w Warszawie (1992-); wiceprezes Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii (1994-); założyciel i prezes Polskiego Forum Bazylejskiego w Binningen (1994-); fundator i założyciel Fundacji dla Promocji Polskiego Szkolnictwa i Oświaty w Republice Czeskiej (1994-); prezes rady nadzorczej spółki Hotel „Piast-Polonia” w Cieszynie (1993-). Odznaczenia: Medal honorowy „Polonia Semper Fidelis”.

### LITWA

□ W Kłajpedzie powstaje nowy oddział, a w Połdże Koło Związku Polaków na Litwie. Ich organizatorką jest emerytowana nauczycielka Irena Songin. Siedziba organizacji będzie mieściła się w jednej z sal kłajpedzkiej Biblioteki Okręgowej im. Ewy Simonaityte, wyremontowanej przez miejscowego przedsiębiorcę Tadeusza Macioła - byłego kapitana Żegluga Wielkiej, obywatela Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej. Irena Songin zorganizowała już szkołę sobotnią języka polskiego, do której uczęszcza 12 osób. Dotychczas w Kłajpedzie brakuje nabożeństw odprawianych w języku polskim, możliwości odbierania polskich programów telewizyjnych i radiowych, czytania polskich czasopism, gazet i książek - a przecież mieszka tam ok. 1500 Polaków i osób polskiego pochodzenia.

### SZWECJA

□ Na początku bieżącego roku w Szwecji powstało Stowarzyszenie Polenstodet - Polonia Repatriantom. Jego przewodniczącym został Włodek Kuliński. Stowarzyszenie stawia sobie za cel finansowe i rzeczowe wsparcie polskich gmin, które zdecydowały się przyjąć repatriantów z terenu byłego Związku Sowieckiego. Przewiduje współpracę ze Związkami Sybiraków, Kościołem, „Wspólnotą Polską” oraz wszelkimi organizacjami, które niosą pomoc repatriantom. Dokładniejsze informacje można uzyskać w Internecie: <http://www.polonia-rep.com>

### USA

□ Działający od 1994 r. Związek Sybiraków na Florydzie organizuje w dniach 14 - 20 września 2000 r. Pierwszy Światowy Zjazd Sybiraków pod hasłem „Nigdy więcej Sybiru w nowym tysiącleciu”. Główne uroczystości odbędą się 16 września pod Pomnikiem Katyńskim w Jersey City oraz 17 września w Narodowym Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown (Pensylwania). Tego dnia zostanie odczytany na cmentarzu pod Pomnikiem Husarza Apela Poległych, a Msza św., zaplanowana na godzinę 12, zostanie odprawiona w intencji błogosławieństwa dla wszystkich narodów świata, by w nowym tysiącleciu nie było więcej wojen i Sybiru. Po nabożeństwie odbędzie się uroczysta akademii. W programie Zjazdu przewidziano również zwiedzanie Filadelfii, Nowego Jorku, Jersey City, Waszyngtonu i Atlantic City.

# GRÓB SŁOWACKIEGO

Zaledwie kilka miesięcy temu, w związku ze 150. rocznicą śmierci Juliusza Słowackiego, spotkaliśmy się na Cmentarzu Montmartre przy grobie poety. Były kwiaty, Poczet Sztandarowy Stowarzyszenia Kombatantów, ks. Tadeusz Domżał odmawiał modlitwę za duszę śp. Juliusza. Kilka godzin później w Kościele Polskim Andrzeja Seweryna recytował wiersz Jana Lechonia z opisem grobu Słowackiego:

*Jeśli zajdziesz tu kiedy i zmierzchem na próżno  
Śród kolumn, z których każda los ludzki powtarza,  
Błądzić będziesz przydługą ulicą cmentarną,  
zanim trafisz do grobu z jego trumną próżną -*

*Pomyśl, tutaj się zniżył do prochu nędzarza  
Purpurat, co pogardzał od bogów jałmużną  
I po śmierci flotyllą odplynął podróżną,  
By lec jak równy królom, śpiącym u ołtarza.*

*Tak gromadzi się wielkość. Nic jej nie pomniejszy  
I nawet w próżnej trumnie jeszcze się rozrasta,  
Pod tym drzewem bezlistnym, śród obcego miasta.*

*Na pomniku, co kruszy się coraz ciemniejszy,  
Śpią insygnia, trzy książki z kamienia i lira...  
Jeśli zajdziesz tu, pomyśl: nie wszystko umiera.*

Od tego czasu na Cmentarzu Montmartre wiele się zmieniło:

*Dokończenie ze str. 16*

*Dokończenie ze str. 12*

## SEJMOKRACJA

Czy skończyła się definitywnie konstytucja - marcowa 1921 roku, jak twierdzi na przykład Władysław Konopczyński? Wielu badaczy twierdzi, że Polska wchodziła stopniowo w okres sejmokracji, słabnięcia władzy wykonawczej, częstych kryzysów gabinetowych, nastającą napięć wewnętrznych. W tym okresie Rzeczypospolitej parlamentarnej najdłużej funkcjonującym był rząd pozaparlamentarny. A po maju 1926 roku J. Piłsudski systematycznie pomniejszał rolę Sejmu, wręcz

sztytował z posłów (w większości opozycyjnych), wprowadził do Izby oficerów, nas co marszałek Ignacy Daszyński oświadczył: „pod bagnetami sejmu nie otworzę”. Ten proces zmian ustrojowych zakończyła konstytucja kwietniowa 1935 r. Kpiną z parlamentaryzmu były sejmy okresu PRL, a na jaką opinię zasługują te ostatnie, już z okresu III Rzeczypospolitej?

ADAM DOBRŃSKI



FOT. B. SZEPAŃSKA

## KRZYŻÓWKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR KATYNIA - - PROPONUJE MARIAN DZIWIŃIEL

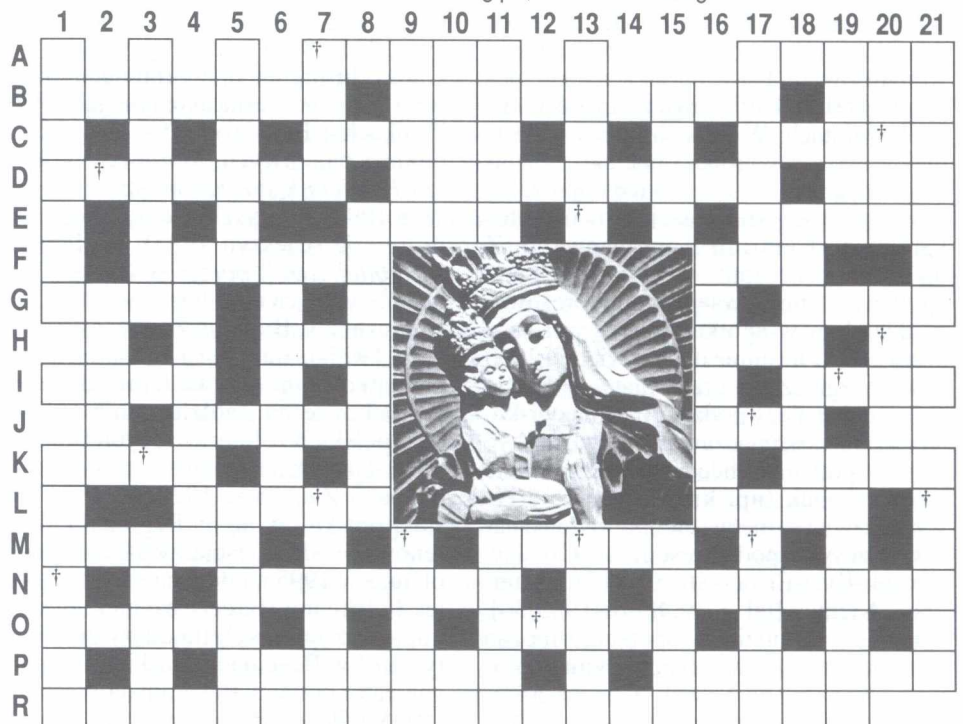
**Poziomo:** **A-7.** Jedność, która „buduje”; **A-17.** Mowa niewiązana; **B-1.** Wojskowy ksiądz; **B-9.** Zamknięty fragment filmu odpowiadający rozdziałowi w powieści; **B-19.** Władca rosyjski; **C-7.** Jedna z elektrod; **C-17.** Witka; **D-1.** Młyn napędzany wiatrem; **D-9.** Rodzaj nadwozia samochodowego; **D-19.** Część wojskowej pościeli; **E-8.** Duży pokój przeznaczony na miejsce zebrań, konferencji; **E-17.** Cerkiewny obraz; **F-3.** Krótka o ciężkiej broni strzeleckiej; **F-16.** ... Zedong, przywódca komunistycznych Chin; **G-1.** Mierzony m.in. w godzinach; **G-18.** Podgatunek garbatego bydła domowego hodowany w Azji i Afryce; **H-6.** Zadawany ofierze przez oprawcę; **H-16.** Nie „my” lub tytuł powieści Torafińskiej; **I-1.** Los, „przeznaczenie”; **I-18.** Wyspa na M. Tyreńskim, w 1814-15 miejsce pobytu Napoleona; **J-4.** Miejscowość pod Smoleńskiem, w pobliżu której w 1940 r. sowieci bestialsko zamordowali polskich oficerów; **J-16.** Egipska rzeka; **K-1.** Naczynie do podawania zupy na stół; **K-18.** Logika; **L-4.** Rosyjski idiota; **L-16.** Produkt przeróbki węgla kamiennego; **M-1.** Stolica Maroka; **M-11.** Nasz Rodak; **N-5.** Sowiecki generał i prokurator, który podczas procesu w Norymberdze usiłował obarczyć Niemców odpowiedzialnością za mord na polskich oficerach; **N-15.** Medycyka; **O-1.** Poprzedza zapowiedź niebezpieczeństwa; **O-11.** Wyposażenie wędkarza; **P-5.** Podstawa melodyczno-harmoniczna utworu muzycznego; **P-15.** Wesóły utwór sceniczny lub film; **R-1.** Święta, męczenniczka z Katanii (III w.); **R-11.** Najbardziej współodpowiedzialny (obok Stalina) za zbrodnię katyńską.

**Pionowo:** **1-A.** Członek zbrojnego podziemia w czasie II wojny światowej; **1-K.** Miasto, rejon największych w b. ZSRR łagrow; **2-G.** Pokłady surowców mineralnych; **3-A.** Kat; **3-M.** Ostra w Wilnie; **4-F.** Wiadukt komunikacyjny; **5-A.** Potocznie: student seminarium duchownego; **5-L.** Rzeka, pr. dopływ Bzury; **6-F.** Rozjemca, sędzia; **7-A.** Instytut wydawniczy, z którym był związany J. Turowicz; **7-L.** Masyw górski w pd. Belgii (częściowo we Francji i Luksemburgu); **8-E.** Duże miasto nad Dnieprem, w pobliżu którego leży Katyń; **9-A.** W żargonie myśliwskim: obława, osaczenie; **9-M.** Żołnierska skarpetka; **10-A.**

Ojciec Iłkara; **11-A.** Zatoka M. Czerwonego; **11-M.** Pociągający urok; **13-A.** Twórca państwa GUŁAG-ów; **13-M.** Na czele wyścigu; **15-B.** Więzienne pomieszczenie; **15-M.** Kupione brawa; **16-F.** Młody las; **17-A.** Organizacja polityczna; **17-L.** Potocznie: ogromna chęć na coś; **18-E.** Miasto na pd.-zach. od Kalugy, w 1939-40 obóz jeniecki oficerów polskich wymordowanych przez NKWD pod Katyniem; **19-A.** Popularna gra w karty; **19-K.** Podwyższenie przeznaczone na występy artystyczne; **20-A.** Kawalerski atak; **20-G.** Perkusyjny instrument muzyczny; **21-A.** Stolica brazylijskiego stanu Sergipe; **21-K.** Zwrot długu.

*Litery z pól oznaczonych krzyżem, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania.*

(Redakcja)



TV POLONIA

OD 10 DO 16. 04.2000

**PONIEDZIAŁEK 10.04.2000**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Czesy - magazyn katolicki 9<sup>00</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Domowe przedszkole 10<sup>00</sup> Podróż do Arabii - film fab. 11<sup>40</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 11<sup>50</sup> Teledyski na życzenie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> 7 dni świąt 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Spojrzenia na Polskę 13<sup>30</sup> Modrzejewska - serial 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Ojczyzna-polszczyzna 15<sup>25</sup> 360 stopni dookoła ciała 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Drynda - dla dzieci 17<sup>45</sup> Sportowy tydzień 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Późne popołudnie - film 21<sup>20</sup> Posłuchajcie przypowieści o życiu szczęśliwym - film dok. 22<sup>00</sup> Rozmowy z córką - film dok. 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Business Report - magazyn gospodarczy 23<sup>30</sup> Album Chopinowski 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Program krajoznawczy 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Przygód kilka wróbla Cwirka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Późne popołudnie - film 3<sup>20</sup> Posłuchajcie przypowieści o życiu szczęśliwym - film dok. 3<sup>55</sup> Rozmowy z córką - film dok. 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Business Report - magazyn 5<sup>30</sup> Album Chopinowski.

**WTOREK 11.04.2000**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Panteon - magazyn kulturalny 9<sup>00</sup> Klan - serial 9<sup>25</sup> Dwa światy - serial 9<sup>50</sup> Późne popołudnie - film 11<sup>20</sup> Business Report - magazyn 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Magazyn kulturalny 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Program ekumeniczny 13<sup>30</sup> Sportowy tydzień 14<sup>30</sup> Magazyn Polonijny z Belgii 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Twarzą w twarz z Europą 15<sup>30</sup> Program redakcji wojskowej 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Dwa światy - serial 17<sup>45</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18<sup>10</sup> Program krajoznawczy 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Zaległy urlop - film 21<sup>00</sup> Reportaż 21<sup>30</sup> Fronda 22<sup>00</sup> Polska - Świat 2000 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Rewizja nadzwyczajna - program 23<sup>30</sup> Ze sztuką na ty 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Przypadki zwierzojeża 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Zaległy urlop - film fab. 3<sup>00</sup> Reportaż 3<sup>30</sup> Fronda 4<sup>00</sup> Polska - Świat 2000 4<sup>15</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Rewizja nadzwyczajna - program 5<sup>30</sup> Ze sztuką na ty.

**ŚRODA 12.04.2000**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Ludzie listy piszą 9<sup>05</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Ala i As 10<sup>00</sup> Zaległy urlop - film fab. 11<sup>00</sup> Reportaż 11<sup>30</sup> Fronda 12<sup>00</sup> Wiadomości

12<sup>15</sup> Gościńiec - magazyn 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Mówi się... - poradnik 13<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13<sup>55</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 14<sup>15</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Oto Polska - program 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Mistrzowie 15<sup>40</sup> Kwadrans na kawę - program 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ala i As 17<sup>45</sup> Magazyn olimpijski 18<sup>10</sup> Magazyn informacji turystycznej 18<sup>30</sup> Teledyski na życzenie 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Kapitan Conrad - serial 21<sup>00</sup> Literatura Polska od A do Z - program 21<sup>15</sup> Wielcy, więksi i najwięksi 22<sup>00</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Forum - program 23<sup>45</sup> Panteon - magazyn kulturalny 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Magazyn informacji turystycznej 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Krecik - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Kapitan Conrad - serial 3<sup>00</sup> Literatura Polska od A do Z - program 3<sup>15</sup> Wielcy, więksi i najwięksi 4<sup>00</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 4<sup>20</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Forum - program 5<sup>45</sup> Panteon - magazyn kulturalny.

**CZWARTEK 13.04.2000**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 9<sup>05</sup> Złotopolscy - serial 9<sup>30</sup> Quasimodo - serial dla dzieci 10<sup>00</sup> Kapitan Conrad - serial 11<sup>00</sup> Literatura Polska od A do Z - program 11<sup>15</sup> Wielcy, więksi i najwięksi 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> MdM - program rozrywkowy 12<sup>45</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>10</sup> Program krajoznawczy 13<sup>30</sup> Magazyn olimpijski 13<sup>55</sup> Magazyn informacji turystycznej 14<sup>15</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Magazyn Polonijny 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Stodoła - Folkowe nastroje 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Quasimodo - dla dzieci 17<sup>45</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18<sup>10</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Kobieta zawiedziona - teatr 21<sup>50</sup> Filmówka 22<sup>10</sup> Antonio Vivaldi - Pory roku 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Linia specjalna 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Dziwne przygody Koziołka Matołka - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Kobieta zawiedziona - teatr 3<sup>45</sup> Filmówka 4<sup>05</sup> Antonio Vivaldi - Pory roku 4<sup>20</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Linia specjalna.

**PIĄTEK 14.04.2000**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Polska - Świat 2000 9<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 9<sup>30</sup> Koszałek Opalek - dla dzieci 9<sup>50</sup> Tęczowa bajeczka - dla dzieci 10<sup>00</sup> Tygrysy Europy - serial 11<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Ze sztuką na ty 12<sup>45</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>10</sup> Ludzie listy piszą 13<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13<sup>55</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 14<sup>20</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Reportaż polonijny 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Premierzy - program 15<sup>40</sup>

Program publicystyczny 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ciuchcia - dla dzieci 17<sup>45</sup> Hity satelity 18<sup>05</sup> Pegaz miesiąca 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teraz Polonia 21<sup>00</sup> Tygrysy Europy - serial 22<sup>00</sup> MdM - program 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Spojrzenia na Polskę 23<sup>15</sup> Porozmawiajmy 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Hity satelit 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Bardzo przygodowe podróże Kulfona - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Teraz Polonia 3<sup>00</sup> Tygrysy Europy - serial 4<sup>00</sup> MdM - program 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Spojrzenia na Polskę 5<sup>15</sup> Jestem: Joanna Rawik.

**SOBOTA 15.04.2000**

6<sup>00</sup> Capital City - serial 7<sup>00</sup> Echa tygodnia (w języku migowym) 7<sup>30</sup> Klan / 3 / - serial 8<sup>45</sup> Ziaro - program katolicki 9<sup>10</sup> 5-10-15 - program dla dzieci 9<sup>30</sup> Babar - serial 10<sup>00</sup> Hity satelity 10<sup>15</sup> Brawo bis 11<sup>25</sup> Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny 11<sup>40</sup> Kronika Powstania w Getcie Warszawskim - film dok. 12<sup>55</sup> Gazda z Diabelnej - serial 13<sup>45</sup> Nie tylko chlebem - reportaże 14<sup>15</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 14<sup>30</sup> Kocham Polskę - teleturniej 15<sup>00</sup> Skarbiec - magazyn kulturalny 15<sup>30</sup> Wieczór z Jagielskim 16<sup>10</sup> Mówi się... - poradnik 16<sup>30</sup> Magazyn Polonijny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Replay czyli Powtórka 17<sup>45</sup> Program krajoznawczy 18<sup>05</sup> Teledyski na życzenie 18<sup>15</sup> Czerdziestolatek - 20 lat później - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Wedle wyroków twoich - film fab. 21<sup>40</sup> Koncert Galowy: Estrada 2000 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup>...i to by było na tyle czyli Jubileusz 40-lecia pracy art. J.T.Stanisławskiego 0<sup>00</sup> Sportowa sobota 0<sup>20</sup> Czerdziestolatek - 20 lat później - serial 1<sup>20</sup> Film pod straszny tytułem - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Wedle wyroków twoich - film fab. 3<sup>35</sup> Koncert Galowy Estrada 2000 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>55</sup> Kronika Powstania w Getcie Warszawskim - film dok.

**NIEDZIELA 16.04.2000**

6<sup>05</sup> Czerdziestolatek - 20 lat później - serial 7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>10</sup> Portrety 7<sup>40</sup> Złotopolscy / 2 / - serial 8<sup>30</sup> Zwierzątka ze sklepu 8<sup>50</sup> Ala i As 9<sup>15</sup> J. S. Bach - Pasja wg św. Jana 10<sup>15</sup> List do matki 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Czesy - magazyn katolicki 12<sup>30</sup> Galeria pod strzechą 13<sup>00</sup> Msza Święta 14<sup>05</sup> Wypadek - teatr 15<sup>00</sup> Republika Południowej Afryki - film dok. 15<sup>30</sup> Podwieczorek...z Polonią - program 16<sup>30</sup> Magazyn Polonijny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Modrzejewska - serial 18<sup>45</sup> Ludzie listy piszą 19<sup>05</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Rykowisko - film 21<sup>30</sup> V Letni Festiwal Kabaretu Port Ko(s)miczny 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 23<sup>50</sup> Sportowa niedziela 0<sup>20</sup> Podwieczorek...z Polonią - program 1<sup>20</sup> Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Rykowisko - film 3<sup>30</sup> V Letni Festiwal Kabaretu Port Ko(s)miczny - Koszalin 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny.

## KINO, KTÓRE PRZENOSI W INNY ŚWIAT ROZMOWA Z ANDRZEJEM WAJDĄ, REŻYSEREM - LAUREATEM FILMOWEGO OSCARA

**Dariusz Długosz:** *W pańskiej twórczości znaczną część zajmują adaptacje dzieł polskiej literatury. Jaki jest pański stosunek do utworu literackiego w kontekście scenariusza do filmu?*

**Andrzej Wajda:** Różnie można spojrzeć na scenariusz filmowy. Można myśleć, że nie jest on dziełem literackim, lecz materiałem do przyszłego filmu. Nie jest jednak źle, jeśli materiał do filmu nie jest pisany z myślą o filmie, ale z myślą o sprawie, o ludziach. Literatura powstała z myślą wykluczającą jej wyłącznie „użytkowy” charakter świetnie nadaje się na scenariusz filmowy. Uważam, że specyficzna lektura tekstu i umiejętność przeniesienia na ekran rzeczy przecież nie powstałej z myślą o kinie, pokonanie wszystkich związanych z tym trudności, to trud opłacalny, który pozwala ukazać głębię dzieła literackiego. Postacie z „Ziemi Obiecanej”, „Popiołów” czy z literatury Iwazkiewicza to indywidualności lepiej ukazane, niż w przeciętnym scenariuszu filmowym.

**D.D.:** *Jak skomentuje Pan sukces kina „Pan Tadeusz”?*

**A.W.:** Publiczność w Polsce pragnęła zobaczyć film porównywalny do innych obrazów widowiskowych, zrealizowanych z dużym rozmachem, które przenoszą widza w jakiś inny świat. Takimi filmami są zarówno „Pan Tadeusz”, jak i „Ogniem i mieczem”, największe produkcje polskiej kinematografii ostatnich lat. Poza tym są to filmy zrealizowane na podstawie znanych i lubianych dzieł literatury polskiej, stąd również ogromne zainteresowanie ich realizacją na ekranie czy interpretacją aktorską znanych postaci. To jest chyba powodem, że oba filmy ściągnęły do kin publiczność większą, niż kiedykolwiek. Mam nadzieję, że w następnych latach nadal będziemy szli tym tropem, który stanowi świetne uzupełnienie dla filmów współczesnych.

**D.D.:** *W filmie „Pan Tadeusz” to epilog*

*Dokończenie ze str. 14*

### GRÓB SŁOWACKIEGO

wichura z grudnia 1999 r. zamieniła go w pobożowisko. Przeszło istnieć wiele solidnych, bogatych grobowców, zaważyły się również kaplice, które otaczały skromny nagrobek Słowackiego. Runęło także „bezlistne drzewo” z wiersza Lechonia, na które przedtem wszyscy narzekali, bo zawsze rzucało cień na grób poety i nie można było przez to zrobić dobrego zdjęcia. Szczerze upadło w drugą stronę i nie zmasakrowało nagrobka autora „Ballady”.

**T**o, że grobowiec Słowackiego oparł się kataklizmowi, wygląda prawie

*rozpoczyna obraz zakończony inwokacją i sceną bociana powracającego do rodzinnego gniazda. Czy był to celowy zabieg artystyczny?*

**A.W.:** Tak, chciałem bowiem, aby w filmie można było usłyszeć głos narratora - poety, stąd pierwsza i ostatnia scena ukazana w Paryżu polskiej Emigracji, z odwróconą kolejnością tekstu. Epilog skłania bowiem do refleksji „na paryskim bruku” i przeniesienia się myślą i tęsknotą do Ojczyzny, do swego rodzaju oderwania się od Europy. Ta scena wprowadzenia narratora - poety i jednocześnie widza stwarza wrażenie, że późniejsza akcja jest jakby marzeniem, snem, czy wizją o pięknej rzeczywistości, która już nie wraca dla tych emigrantów, których pozbawiono możliwości powrotu do swoich stron.

**D.D.:** *Filmy, jak „Człowiek z marmuru” i „Człowiek z żelaza” są obrazem naszej bolesnej i dramatycznej historii współczesnej, walki Polaków o niepodległość. Pozwoliły także Zachodowi dostrzec prawdę o wschodzie Europy. Jak dziś widzi Pan ich rolę?*

**A.W.:** Myślę, że rzeczywiście one odegrały taką rolę w Polsce i krajach naszego obozu - za sprawą ich projekcji. Poza tym film „Człowiek z żelaza” ukazał najważniejszy fakt narodzin „Solidarności”, gdyż był realizowany równoległe z wydarzeniami historycznymi. To było ogromnie ważne, gdyż widz z ekranu dowiadywał się, jak to było naprawdę, wstęp do Stoczni był przecież ograniczony. Dzięki temu filmowi widzowie zobaczyli również wydarzenia, które wszystkich nas dotyczyły, jakże ważne w naszej historii i życiu.

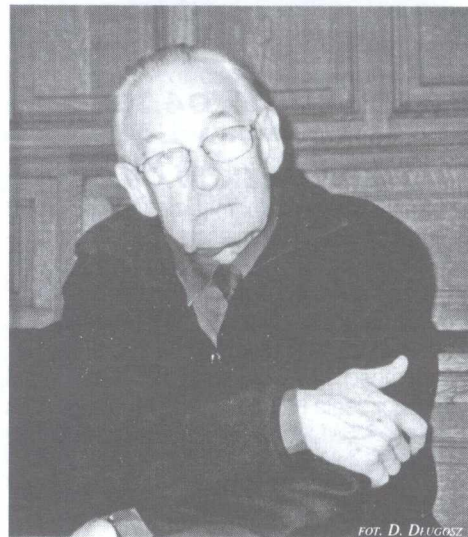
**D.D.:** *Pański film „Korczak” wywołał we Francji wiele niesłusznych polemik wokół tzw. polskiego antysemityzmu, gdy tymczasem przesłaniem tego obrazu jest bezgraniczna miłość zakończona męczeństwem dra Korczaka. Jaka jest Pańska opinia na temat „Korczaka”?*

**A.W.:** Od początku byłem zdania, że jest

na cud. Warto jednak zainteresować się, czy wichura nie nadwerżyła nagrobka, a jeśli tak, wzmocnić go w porę, by mogły do niego podążać kolejne pokolenia Polaków.



TEKST I FOT. BARBARA STEFAŃSKA



FOT. D. DŁUGOSZ

to obraz prawdziwy i sprawiedliwy, słuszny. Dlatego te krytyki nie docierały do mnie, gdyż ich przedmiotem nie był mój film, lecz pewne polityczne tendencje, które istnieją, stąd mało mnie to interesuje i nie przemawia do mnie. To jest mój film, a obok to są wyłącznie polityczne spekulacje na temat tego filmu. Dzisiaj jestem tego samego zdania. Postać Korczaka jest najlepszym pomostem w stosunkach polsko-żydowskich i z tą nadzieją zrealizowałem ten film, uważając, że właśnie obraz będzie się nadawał do tego najlepiej. Uważałem, że jest to naszym polskim obowiązkiem zrealizować taki film, nie wystarczy, aby inni robili to za nas. Uważam, że jest to ważny film z wielu względów moralnych, nie zaś politycznych spekulacji.

**D.D.:** *Amerykańska Akademia Filmowa przyznała Panu Oscara za całokształt twórczości. Jakie są następne plany filmowe Andrzeja Wajdy?*

**A.W.:** Mam pewne projekty filmowe, ale trudno powiedzieć, który z nich zostanie zrealizowany jako pierwszy, gdyż nie mam jeszcze żadnego gotowego scenariusza. Jeden z nich dotyczy podróży Sienkiewicza do Ameryki w towarzystwie Modrzejewskiej. Drugi ma charakter współczesny, i ma ukazać przemiany, które się dokonują obecnie, z Krystyną Jandą w roli głównej. Trzeci obraz ma dotyczyć Katynia, bo od dawna uważałem, że taki film powinien być zrealizowany. Czekał więc na ukończony scenariusz z tych trzech projektów, który będzie na pewno moim następnym filmem.

**D.D.:** *Dziękuję za rozmowę i gratuluję Panu sukcesu!*

**Andrzej Wajda** - urodził się w 1926 r. w Suwałkach w rodzinie oficera kawalerii polskiej, który zginął w kampanii wrześniowej 1939 r. Andrzej Wajda wstąpił do Armii Krajowej, gdzie był oficerem łącznikowym. Po wojnie w 1946 r. rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, aby od roku 1949 przenieść się do Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, którą ukończył w 1953 r. zostając asystentem reżysera Aleksandra Forda. Jego pierwszy obraz „Pokolenie” (1955) → → →



## NAJWAŻNIEJSZA JEST MIŁOŚĆ

*Miłość jest taka sama, jakim jest człowiek. Jeśli człowiek jest wielki, wspaniały, szlachetny to i wielka, wartościowa jest jego miłość.*

**11 marca w Nanterre, w podparyskim szpitalu, zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 84 lat, Kazimierz Brandys.**

W wieczornej audycji w Radio France International Wojciech Karpiński - pisarz i krytyk - powiedział: „To, co w mojej pamięci teraz rysuje się najmocniej w dniu śmierci Kazimierza Brandysa, to są przed wszystkim jego *Miesiące*.”

To niezwykła saga inteligencji polskiej, inteligencji warszawskiej, społeczeństwa polskiego. To opowieść o Kazimierzu Brandysie rzuconym w te czasy i w te miejsca, w których się w latach 1970. i 80. znajdował. Ale to, co mnie uderzało zawsze na tych stronach najmocniej, to przede wszystkim niezwykły, niezrównany w literaturze polskiej opis małżeństwa i miłości dwojga ludzi. Miłość Kazimierza Brandysa do jego żony - Marii, która tu, na tych stronach, jest opisana z niezrównaną miłością, czułością, delikatnością, a nawet humorem. Był pisarzem czułym, delikatnym, niezwykle wrażliwym”. Udzielając w maju 1999 r. wywiadu dla telewizyjnych Wiadomości Literackich Kazimierz Brandys powiedział: „W *Miesiącach* pojawia się wątek poświęcony kobiecie, której imię sygnuję literą M. To moja żona Maria. Spotkaliśmy się po raz pierwszy przed maturą i od tego czasu właściwie się nie rozstajemy, poza okresami, gdy nasi rodzice uznawali, że trzeba nas rozdzielić, bo się kochamy za bardzo. Piszę o niej dużo w moich książkach. W *Przygodach Robinsona* opisuję, jak przychodziła do mnie do szpitala codziennie, przez dwa miesiące, gdy byłem nieprzytomny. Była przy mnie nawet w czasie wielkich strajków transportu, gdy w całym Paryżu nigdzie nie można było dojechać”. (Cyt. za: „Plus-Minus Rzeczpospolita” 18-19 marca 2000).

Także podczas ostatniej choroby, kiedy Kazimierz Brandys przez kilka miesięcy właściwie nie odzyskiwał przytomności - była przy nim Maria. Towarzyszyła mu w

→→ rozpoczął wielką karierę w polskim kinie, której szlak wyznaczyły kolejne wielkie realizacje ekranu: „Kanał” (1957), „Popiół i Diament” (1958), „Popioły” (1965), „Brzezina” (1971), „Wesele” (1972), „Ziemia Obiecana” (1974), „Człowiek z marmuru” (1977), „Panny z Wilka” (1979), „Człowiek z Żelaza” (1981), „Danton” (1982), „Korczak” (1990). Amerykańska Akademia Filmowa w Hollywood nagrodziła Andrzeja Wajdę statuetką Oscara w 2000 r. za całokształt twórczości filmowej w dziedzinie obrazów poświęconych historii, demokracji i wolności.

ROZMAWIAŁ DARIUSZ DŁUGOSZ

cierpieniu, w przeżywaniu jego choroby, w przeżywaniu odchodzenia. Wyłączyła się z czynnego życia; nie oglądała telewizji, nie czytała prasy, nie robiła sprawunków, nie podejmowała znajomych w domu, który zawsze służył z niezwyklej wprost gościnności. Współcierpiała, świadoma nieuchronności tego, co miało nastąpić - towarzyszyła mężowi do końca. Nie dowiemy się już, jakie wizje towarzyszyły pisarzowi podczas ostatnich chwil cierpienia. Pozostawił nam *Przygody Robinsona* - zapisy z przedostatniej choroby, gdzie zupełnie zacierały się granice pomiędzy fikcją a rzeczywistością. Narracja w *Przygodach Robinsona* nabrała niezwyklej wprost wymiaru - wielkiego dystansu do rzeczywistości. W tym także dystansu do samego siebie.

Kazimierz Brandys był człowiekiem niezwykle skromnym i wrażliwym. Cieszyło go to, że w Paryżu na ulicy nie jest rozpoznawany, choć miał tu swoich wiernych czytelników. Jego francuskim wydawcą jest Gallimard. W swoich książkach Brandys stawiał wiele egzystencjalnych pytań. W *Miesiącach* czytamy: „Chodzi mi o jedną, najważniejszą świadomość, o świadomość rzeczy podstawowej. Tej, że najlepszym sposobem istnienia na świecie jest ofiarowanie się ludziom. Gdybym mógł urodzić się po raz drugi, nie wybrałbym zawodu pisarza, który do ludzi zbliża jedynie pośrednio, w praktyce skazując na odosobnienie. Wybrałbym byle jakie zajęcie, na tyle nie pobudzające osobistych ambicji, żebym miał możliwość współodczuwania cudzych cierpień i niesienia pomocy ludziom, którzy są nimi dotknięci lub sami je sobie tworzą. A po to niekoniecznie trzeba być duchownym. Po cichu liczę na to, iż życie pozagrobowe będzie przejściem do lepszej formy bytu tak właśnie pojętej. Moja metafizyka jest ograniczona, nie umiem sobie inaczej wyobrazić zbawienia ani Królestwa Niebieskiego”. (*Miesiące* 1980-1981, Instytut Literacki, Paryż 1982, s. 107.).

Był pisarzem narodowym, najbardziej interesowały go stosunki jednostki ze zbiorowością, a także los człowieka w społeczeństwie i w historii jego kraju. Sprawy polskie są obecne niemal we wszystkich jego powieściach. Przytoczyć tu trzeba *Miasto niepokonane*, *Romantyczność*, *Wariacje pocztowe* czy wreszcie *Miesiące*, gdzie okazał się znakomitym kronikarzem, a także analitykiem swego czasu. Jest to swoista intelektualna biografia pisarza (nagroda im. Ignazio Silone za wydanie włoskie w 1988 r.).

Kazimierz Brandys był mistrzem intrygi powieściowej i nowelistycznej. Wspaniale budował sytuacje dramatyczne swoich powieści. Wymienić tu należy: *Listy do pani Z.* (nagroda literacka wyspy Elby), *Sposób bycia*, *Dżoker*, *Rynek*, *Wariacje pocztowe*. Książkę tę krytycy zaliczają do najwybitniejszych dzieł Kazimierza Brandysa. Napisana w formie stylizowanych



FOT. S. TIEDRO-BOMIECZKI

listów polskich intelektualistów (Rodziny Zabierskich) w latach 1770-1970.

Niektóre powieści i nowele Kazimierza Brandysa posłużyły za scenariusze filmowe, jak np. *Matka Królów* (w reż. Janusza Zaorskiego) - wstrząsający obraz stalinowskiego terroru, *Samson* (w reż. Andrzeja Wajdy) czy głośne opowiadanie z tomiku *Romantyczność* pt. *Jak być kochanką* (w reż. Wojciecha Hasa) z całym bogactwem psychicznego świata kobiety, z Barbarą Krafftówną i Zbigniewem Cybalskim w rolach głównych. Brandys miał czułe, mądre spojrzenie na ludzkie sprawy, na psychologię człowieka.

W latach 1977-1981 Kazimierz Brandys był członkiem zespołu niezależnego pisma literackiego „Zapis” i został objęty całkowitym zakazem druku w PRL - u. Jednakże w 1977 r. wydaje w podziemnej, niezależnej Oficynie wydawniczej „Nowa” - *Nierzeczywistość*.

Kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce, Kazimierz Brandys wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, aby wykładać literaturę polską w Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.

Od 1983 r. mieszkał w Paryżu. Bardzo lubił to miasto. W latach 1971-1972 w paryskiej Sorbonie wykładał literaturę krajów słowiańskich. Nie uważał się za emigranta. Zapytany o to odpowiadał: „Czy jestem emigrantem? Jest to dla mnie ciągle pytanie, na które jasnej i jednoznacznej odpowiedzi nie mam. Ale na pewno jestem pisarzem, który mieszka poza swoim krajem. Takich wypadków było wiele w historii polskiej literatury i nie tylko polskiej”.

Książki Kazimierza Brandysa tłumaczone były na dwadzieścia cztery języki, ukazały się za granicą w liczbie ponad stu dwudziestu pozycji wydawniczych. Najczęściej tłumaczono *Matkę Królów*, *Listy do pani Z.*, *Rondo* i *Miesiące* (m.in. francuski, angielski, niemiecki, hiszpański, szwedzki, włoski).

Ostatnią publikacją Kazimierza Brandysa są *Notatki z lektur i z życia* drukowane w „Gazecie Wyborczej” (od X 1999 r.).

TERESA BŁAŻEJWSKA



## o czym piszą inni w Polsce

**L**egenda polskiego „Sierpnia”, Marian Jurczyk ze Szczecina był pod koniec lat 1970 tajnym i świadomym współpracownikiem Służb Bezpieczeństwa PRL - uznał Sąd Apelacyjny, utrzymując w mocy orzeczenie sądu I instancji. Sąd zaznaczył, że Jurczyk współpracował przymuszony groźbą utraty życia. Orzeczenie jest prawomocne. „Rzeczpospolita” (25/26 marca): *Gdyby Marian Jurczyk, wieloletni związkowiec, jeden z liderów „Solidarności”, potem przywódca „Solidarności 80”, nie zapragnął nagle w 1997 r. zostać senatorem - nie musiałby składać oświadczenia lustracyjnego. Gdyby Marian Jurczyk w oświadczeniu lustracyjnym złożonym przed wyborami przyznał się, że był tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL, jedyną konsekwencją - przewidywaną przez ustawę lustracyjną - byłoby umieszczenie tej informacji na obwieszczeniu wyborczym a potem opublikowanie jego nazwiska w Monitorze Polskim. Ale Marian Jurczyk napisał w oświadczeniu, że nie służył i nie pracował w organach bezpieczeństwa PRL, nie był też ich tajnym i świadomym współpracownikiem. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego oznacza dla niego, że straci mandat senatora i przez 10 lat nie będzie mógł pełnić ważnych funkcji publicznych. Do wielkiej polityki będzie mógł wrócić w 2010 roku, czyli w 30 lat po tym, gdy w imieniu strajku Szczecina, podpisał porozumienia z władzą - dzień wcześniej zanim to zrobił w Gdańsku Lech Wałęsa. W aktach Jurczyka zachowały się: jego teczka personalna, teczka pracy, dwa napisane przez niego własnoręcznie i podpisane zobowiązania do współpracy oraz „kilka informacji złożonych przez niego organom bezpieczeństwa” - powiedział sędzia, który podkreślił, że Marian Jurczyk w czasie procesu nie przeczytał tym faktom. Jurczyk uznał po procesie, że orzeczenie jest częścią prześladowań, jakim poddaje się w Polsce osoby dbające o interes narodowy. Podkreślił, że nie istnieją żadne dowody, aby przekazywał informacje szkodzące krajowi lub jakimś osobom”.*

**W** przeglądzie prasy krajowej nie zajmujemy się tematami sensacyjnymi, których w życiu publicznym kraju nie brak i którymi duża część prasy żyje na codzień. Próba samobójcza wysokiego funkcjonariusza z czasów PRL i biznesmena związanego z SLD, znanego z licznych nadużyć, Ireneusza Sekuły ma jednak inny wymiar. Pokazuje rozmiar korupcji ludzi związanych obecnie z obozem postkomunistycznym. „Życie” (25/26 marca): *Rannego znalazły nad ranem żona i córka. Wcześniej dzwonił do tej ostatniej. Wyczuła, że ojciec się żegna. Zawiadomi-*

*ła matkę i obie pojechały do biura przy Brackiej. Zakrwawiony Sekuła otworzył drzwi i zemdlął. Lekarze wyjęli z jego ciała dwie kule. Jedna wciąż tkwi w barku, ale nie zagraża życiu. Pożegnalny list do rodziny świadczy, że była to próba samobójcza. Sekuła napisał, że jego życie było nieudane i że ciężko przeżył zarzuty prokuratury (oskarżenie o nadużycia, których miał się dopuścić jako szef Głównego Urzędu Ceł za rządów SLD i prywatnej spółki „Polnippon”).*

To tylko krótki fragment życiorysu b. wicepremiera w rządzie Rakowskiego. Sekuła był nie tylko bliskim współpracownikiem Rakowskiego i Jaruzelskiego, lecz również przyjacielem szefa największej w Polsce mafii, tzw. wołomińskiej, który niedawno, w ramach międzymafijnej rozgrywek, został zamordowany. Przykład Sekuły, jego mafijno-polityczne życie ukazuje czytelnie skalę powiązań światka przestępczego ze światem politycznym, wywodzącym się z nurtu komunistycznego. Fortuny jakimi dysponują przywódcy obecnej „lewicy” zrodziły się, z jednej strony, dzięki pomocy Moskwy, która zasilala kieszenie Rakowskiego i Millera agenturalnymi srebrnikami, z drugiej zaś, w wyniku przejmowania państwowego majątku przez spółki popezpeerowskie. W tym kontekście warto przeczytać felieton z „Plusa-Minusa” („Rzeczpospolita” nr 12/00). Felieton dotyczy zdrady narodowej tych, którzy dziś współrządzą Polską, którzy zbili fortuny, zaś aby utrzymać się przy władzy byli i są nadal gotowi na największe, najpodlejsze czyny.

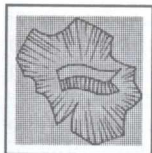
**H**istoria, co to już niby za nami, wciąż nas dogania. Nie można zamknąć jej w archiwalnej szafie: co rusz z niej wypadają i to z niemałym hukiem, przysłowiowe szkielety. Dowiedzieliśmy się, że Olszewski, Grabski, Kociołek, Zabiński z kilkoma innymi zabiegali w Moskwie, Berlinie i Pradze, by weszły wojska „sojusznicze” i nie tylko rozprawiły się z „Solidarnością” w latach 1980-1981, ale obaliły też i ówczesne kierownictwo partyjno-rządowe. Nie ma wątpliwości, że znali je twórcy SdRP-SLD. Znali i ukryli, i zdradę i zdrajców. Szefowie stanu wojennego zataili zbrodnie „Akcji Żelazo”, którą odkryli późną jesienią 1984 r., ale można ich było wówczas jakoś zrozumieć; dziś jednak towarzysze-zbrodniarze czują się pewni siebie, jak obrażający sędziów i pamięć ks. Jerzego - Piotrowski, i nikogo z obrońców przestępstwa nie obchodzi, że PZPR ma zejść do grobu historii ze zdrajcami i zbrodniarzami jako symbolami swoich czasów. Ale nam, opinii publicznej, byłoby warto wreszcie wszystko wyjaśnić do końca - by domknąć tę szafę. Przy okazji: a o czym rozmawiali właściwie Kwaśniewski, Huszcza, Miller z Janajewem na Krymie w 1991 r. przed jego puczem?

**M**imo tylu ważnych pytań pozostających bez odpowiedzi, Kwaśniewski w najbliższych wyborach prezydenckich uważany jest dziś za pewniaka. Jest nie do pojęcia fakt, że peerelowski polityk jest w III Rzeczypospolitej najpoważniejszym kandydatem na prezydenta na kolejne 5 lat. Kandydaturę swoją zgłosił Andrzej Olechowski. Kwestię tę podejmuje „Nasz Dziennik” (25/26 marca):

*Zgodnie z przewidywaniami, Andrzej Olechowski powiedział - „tak”. Będzie kandydował w wyborach prezydenckich. Zanim publicznie ogłosił swoją decyzję, poinformował o niej prezydenta... Kwaśniewskiego. „Ja osobiście lubię pana prezydenta i lubię się z nim spotykać” - mówił Olechowski na konferencji prasowej. Największy problem z kandydaturą Olechowskiego ma Unia Wolności, jego start już spowodował zamieszanie w tej partii. Sondaże mówią, że ponad jedna trzecia zwolenników UW głosowałaby na Olechowskiego. Przewodniczący UW Leszek Balcerowicz gotów jest go poprzeć, innego zdania są przedstawiciele regionów UW, którzy chcieliby, aby z ramienia UW kandydował Władysław Frasyniuk. Olechowski, mimo, że nie ma większych szans na ostateczny sukces, zdecydował się wystartować. Działa metodą faktów dokonanych, nie czeka na poparcie żadnej partii, tym bardziej, że nie bardzo może na nie liczyć. Olechowskiego popierają poszczególne politycy. Andrzej Olechowski przedstawił przed konferencją swój życiorys. Wymieniono w nim nawet członkostwo w radzie Teatru Muzycznego i radzie patronackiej Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zapomniano o podaniu takich faktów jak udział po stronie Czesława Kiszczaka podczas obrad Okrągłego Stołu. Nie wspomniano także oczywiście o współpracy Olechowskiego z wywiadem PRL.*

**W** związku z przyznaniem i wręczeniem Andrzejowi Wajdzie honorowego Oscara prasa krajowa szeroko omawia twórczość filmową autora „Kanału” i „Ziemni Obiecanej”. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” (25/26 marca) Wajda mówi: *To nie PRL tworzył wszystkie możliwości, to myśmy je tworzyli. Nie można było pozostawić tego kraju w ruinach. To było nasze życie i drugiego nie mieliśmy. Zrozumieliśmy, że nie mamy szansy na żadne zmiany, że Zachód nie stworzy nam innej sytuacji, a o trzeciej wojnie światowej nikt nawet nie chciał słyszeć. Dziś łatwo pytać, czy PRL była moim państwem. A jakie było inne? Najpierw mieliśmy wprowadzić rząd w Londynie, ale przecież nie mógł mi on zastąpić rządu w Polsce. To z tym rządem musiałem pertraktować w sprawie moich filmów. Po 1956 r. państwo polskie stawało mi się bliższe. Ale to nie miało nic wspólnego z socjalizmem. Powiem szczerze - zawsze się miałem za zdolnego człowieka. Gdybym wyjechał - też bym robił filmy. Zawsze mówiłem młodym: „Wy się uczyć robić dobre filmy, bo inaczej będziecie się musieli zapisać do partii.*

PRASOZNAWCA



## Polacy w Beneluksie

### ŚP. JÓZEF KARASIŃSKI



17 marca br. w Tertre, w kościele św. Krzysztofa; odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. Józefa Karasińskiego. Mszy św. przewodniczył ks. Andrzej Świątek, który na wstępie przypomniał postać Zmarłego:

*Józef Karasiński est né en Pologne, à Tomaszów Mazowiecki, le 16 février 1914. Fils de Franciszek et de Małgorzata Dębiec, il était le cinquième enfant d'une famille qui en comptera 7.*

*En 1934, il obtient le diplôme d'instituteur et se présente, avec succès, au concours d'entrée de l'école d'infanterie à Komorów. Au terme d'études militaires qui dureront 3 ans, il est promu au grade de sous-lieutenant le 15 octobre 1937.*

*Le premier septembre 1939, l'Allemagne d'Hitler envahit la Pologne. Józef Karasiński prend part au combat en tant que commandant de compagnie.*

*Le 28 septembre 1939, la Pologne capitule et commence alors pour le défunt une longue et pénible période de captivité.*

*Durant 55 mois il sera prisonnier dans différents Offlag en Allemagne.*

*A la libération, en mai 1945, Józef Karasiński décide de ne pas rentrer dans son pays natal. Ses parents sont décédés pendant la guerre et un de ses frères a été fusillé par Allemands. En outre, avec le soutien de Moscou et dans l'indifférence de Londres et Washington, un régime communiste a été instauré en Pologne. A Lille, au centre de ralliement des armées polonaises, Józef Karasiński retrouve son frère Władysław qui a prit part au débarquement des forces alliées de juin 1944 en tant qu'officier dans les divisions polonaises.*

*Józef Karasiński sera promu au grade de lieutenant et ensuite à celui de capitaine par le gouvernement polonais en exil à Londres. A sa demande, il sera démobilisé le 15 septembre 1947.*

*Le 12 octobre 1946, Hautrage - Etat, Józef épouse Wanda Helena Jop. De cette union naîtront un fils et trois petits-enfants.*

*En Belgique, la majeure partie de sa carrière professionnelle se déroulera au charbonnage de Tertre où il travaillera au bureau d'accueil jusqu'à son départ en prépension, à la fermeture du siège en 1972.*

*Le défunt a consacré une part très importante de ses loisirs à la vie associative au sein de la communauté catholique polonaise de Belgique.*

*Permettez-moi de citer quelques faits et dates parmi tant d'autres: De 1951 à 1964, instituteur dans les écoles des Polonais libres de Belgique à Quaregnon, Hautrage - Etat et Tertre. De 1951 à 1970, membre du comité des écoles catholiques polonaises dont 3 ans comme secrétaire. De 1960 à 1972, membre du comité directeur, éducateur et chef de chorale de l'Association de la jeunesse catholique polonaise KSMP. De 1978 à 1983, président du comité directeur de centre culturel de Polonais libres de la région de Mons.*

*Józef Karasiński était un homme aux multiples talents. Ecrivain, on lui doit de nombreux poèmes et pièces de théâtre. L'une d'elle intitulée „W służbie Niepokalanej” - „Au service de l'Immaculée. Retraces le sacrifice du père de famille au camp de concentration d'Auschwitz”. L'original de cette œuvre se trouve au couvent des Pères franciscains à Niepokalanów et a fait partie du dossier qui a abouti à la canonisation du martyr.*

*Musicien de formation, le défunt a écrit les paroles et composé la musique de dizaines de chants patriotiques, de cantiques et de chansons. Il est également l'auteur-compositeur de 2 opérettes.*

*Passionné par l'histoire de la Pologne, par l'histoire du catholicisme, par la pédagogie, par la philosophie, il a été invité entre 1958 et 1979 par la Mission Catholique Polonaise de Belgique et par l'Association de hommes catholiques à faire une vingtaine de conférences sur différents sujets.*

## REKOLEKCCJE WIELKOPOSTNE W BRUKSELI

**Dla młodzieży:** 13 (czwartek) - 15 (sobota) kwietnia codziennie o godz. 20<sup>00</sup>.

**Dla dzieci:** 15 kwietnia (sobota przed Niedzielą Palmową) o godz. 10<sup>00</sup>.

**Dla wszystkich:** 16 kwietnia (Niedziela Palmowa) godz. 8<sup>00</sup>, 10<sup>30</sup>, 16<sup>30</sup>, 18<sup>30</sup>), oraz 17 - 20 kwietnia (poniedziałek, wtorek, środa i czwartek Wielkiego Tygodnia) codziennie o godz. 19<sup>00</sup>.

**Nauki Stanowe:** - dla kobiet: 17 kwietnia (poniedziałek) po Mszy św.; - dla mężczyzn: 18 kwietnia (wtorek) po Mszy św.

**Spowiedź rekolekcyjna:**

**dla młodzieży:** 14 kwietnia (piątek) po Mszy św.

**dla dzieci:** 15 kwietnia (sobota) godz. 10<sup>00</sup>

**dla pozostałych:** od 17 do 20 kwietnia (poniedziałek - czwartek) od godz. 17<sup>00</sup>.

Wszystkie nauki rekolekcyjne w dni powszednie głoszone są w **kaplicy Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli przy rue Jourdan 80**. Jedynie w Niedzielę Palmową nauki rekolekcyjne głoszone są podczas Mszy św. sprawowanych w kościele Notre Dame de la Chapelle, który znajduje się na Place de la Chapelle 1. Nauki rekolekcyjne **głosi o. Franciszek Żok OMI z Poznania**.

*Quatre éléments ont particulièrement été importants dans la vie de Józef Karasiński: l'Amour qu'il a porté à sa famille et particulièrement à son épouse, à ses enfants et petits-enfants. La lutte pour combattre le régime communiste oppressant son pays natal. L'action au sein de la Mission Catholique Polonaise de Belgique. Le dévouement et le service aux autres. Ne l'oubliez pas dans vos prières et vos pensées Śp. Józef Karasiński.*

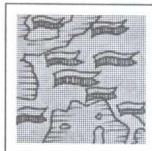
Przed zakończeniem Mszy św. przemówił Z. Blaszkowski: **Monsieur Karasiński**

*Nous, enfants de la deuxième génération immigrée tenons à vous remercier en ce lieu pour votre dévouement pour la cause polonaise, si nous connaissons notre langue maternelle c'est grâce à votre patience envers nous. Merci d'avoir su nous transmettre votre amour et votre fierté envers notre mère patrie. Au revoir...*

**Drogi Rodaku i Nauczycielu**

*Zgromadziliśmy się dzisiaj tutaj, aby Cię pożegnać, Drogi Rodaku Także my - drugie pokolenie -żegnamy Cię, drogi Nauczycielu. Nikt nie jest zapomniany i nic nie jest zapomniane. Zostaniesz w naszej pamięci. Kochałeś na tyle Polskę, że byłeś w stanie przekazać swoim uczniom tę miłość! Aby uczcić Twoją pamięć, nie zapomnimy języka, którego uczyłeś nas już od najmłodszych lat. Uwielbiałeś polski naród, odważny, pracowity, wierzący w Pana Boga i umiejący wychowywać swoje dzieci - byłeś z tego bardzo dumny.*

*Niech się świeci polska dusza, odpoczywaj w spokoju.*



## Polacy na Zachodzie

### BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ

#### Z KOMUNIKATU AMBASADY RP WE FRANCJI

17 marca Sejm znowelizował prezydencką ordynację wyborczą. Przewiduje ona m.in., iż **Polacy zamieszkali za granicą będą mogli brać udział w obu turach głosowania w wyborach prezydenckich**.

A także, że osoba ubiegająca się o urząd prezydenta będzie składała w Państwowej Komisji Wyborczej oświadczenie lustracyjne w momencie wyrażenia przed swoim komitetem zgody na kandydowanie w wyborach.



## Polacy na Zachodzie

**IX SESJA P.R.D.E.Z.  
RZYM 9 - 14 MARCA 2000 R.  
(KOMUNIKAT)**

**W** dniach 9 - 14 marca, w Domu Polskim Jana Pawła II, przy via Cassia 1200 w Rzymie, odbyła się IX Sesja Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej, połączona z pielgrzymką jej członków do Wiecznego Miasta z okazji Roku Świętego i Wielkiego Jubileuszu 2000 Rocznicy Narodzenia Chrystusa.

W sesji rzymskiej wzięło udział 60 członków Rady, osób świeckich i duchownych, przybyłych z Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Luksemburga, Niemiec, Szkocji, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i Włoch oraz 7 osób towarzyszących członkom Rady, jak i zainteresowana obradami obserwatorka z Wilna.

Część merytoryczną IX Sesji rozpoczęła się w piątek, 10 marca, Mszą św. inauguracyjną w kaplicy Domu Jana Pawła II, którą pod przewodnictwem księdza arcybiskupa Szczepana Wesołego, przewodniczącego Rady, koncelebrowali wszyscy księża biorący udział w spotkaniu rzymskim.

Otwarcie obrad nastąpiło w piątek o godzinie 10<sup>40</sup>. Obrady odbywały się w piątek i sobotę przed południem (do godziny 13<sup>00</sup>) oraz cały dzień w poniedziałek, 13 marca. W pierwszym dniu przedmiotem obrad był program przeżywania Roku Jubileuszowego w duszpasterstwie polonijnym. Ksiądz Arcybiskup omówił teologię ludzkiego pielgrzymowania oraz przedstawił program polskich pielgrzymek w Roku Świętym, ze szczególnym uwzględnieniem pielgrzymek do Rzymu i Pielgrzymki Polonii Europy Zachodniej do Lourdes w dniach 31.05. - 4.06.2000, na którą zgłosiło się już około 700 uczestników. Ponadto Ksiądz Arcybiskup podał informacje dotyczące sierpniowego Światowego Spotkania Młodzieży z Ojcem Świętym w Rzymie, które może zgromadzić do 2 milionów młodych ludzi. Księża rektory Polskich Misji Katolickich przedstawili z kolei programy pielgrzymek z okazji Roku Świętego w poszczególnych krajach. Ksiądz prałat Stanisław Budyń z Hanoweru zaproponował opracowanie i opublikowanie kalendarza wszystkich pielgrzymek organizowanych przez Polskie Misje Katolickie, by Polacy z różnych krajów, włączając się do wspólnoty, mogli pielgrzymować wspólnie.

**W** sobotę o 6<sup>30</sup> wszyscy udają się do Watykanu. 35 osób uczestniczy we Mszy św. odprawianej przez Papieża w jego kaplicy prywatnej, a o 8<sup>30</sup> Ojciec Święty przyjmuje wszystkich członków Rady, wraz z towarzyszącymi im osobami, na audyencji specjalnej. Wyrazem wdzięczności obecnych na audyencji za możliwość spotkania się z Ojcem Świętym, mimo jego rozlicznych zajęć i utrudzenia, jest gromkie *Zyczymy, zyczymy...*

Obrady, podjęte po powrocie z Watykanu, poświęcone są ponownemu omówieniu wysiłków ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży polonijnej w 1998 roku. Po ukazaniu na zeszlórocznym zebraniu Rady danych statystycznych, dotyczących młodzieży polonijnej żyjącej w Anglii, Francji i Niemczech, obecnie p. Claudine Kieda przedstawiła wyniki przeprowadzonego studium nad wypowiedziami młodzieży liczącej 14 - 20 lat, żyjącej we Francji, dotyczącymi motywacji wyboru duszpasterstwa polskiego, oceny tego duszpasterstwa oraz walorów i niedomagań polskiej wspólnoty parafialnej, oczekiwań i wniosków adresowanych do duszpasterzy polskich i polskich wspólnot parafialnych, odnoszących się zarówno do życia religijnego, jak i społeczno-organizacyjnego; P. Krzysztof Skotnicki i p. Małgorzata Korpała z Brukseli omówili wyniki podobnego studium, przeprowadzonego nad wypowiedziami młodzieży żyjącej w Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Luksemburgu i Szwecji. Rela-

cje autorów obydwóch opracowań, przedstawione w tej części obrad, wywołały ożywioną dyskusję, zakończoną postulatem prowadzenia prac nad ankietą młodzieżową na obecnej sesji Rady. Zespół opracowujący ankietę poproszono o podsumowanie całości wyników i przedstawienia dokumentu końcowego przed zakończeniem obrad IX Sesji. Dokument ten po zaopiniowaniu przez księży rektorów Polskich Misji Katolickich i przez Księdza Arcybiskupa, dzięki staraniom księdza infułata Stanisława Świerczyńskiego, będzie wydany w Anglii i rozprowadzony do wszystkich duszpasterzy polskich w zainteresowanych krajach.

**W** poniedziałek, obrady rozpoczęły się krótką analizą przyczyn i rozmiarów procesu integracji i asymilacji w życiu Polonii, którą przedstawił Ksiądz Arcybiskup. Dalsza część obrad dotyczyła rodziny polskiej żyjącej poza granicami kraju. P. Krystyna Mochlińska mówiła o spotkaniu poświęconemu tej problematyce, które na początku października ubiegłego roku odbyło się w Zakopanem;

p. Danuta Sobieska omówiła *List Ojca Świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku* oraz potrzebę niesienia pomocy i roztoczenia opieki nad rodzicami w jesieni ich życia; p. Barbara Płaszczyńska dokonała wprowadzenia do wspólnej refleksji nad problematyką duszpasterstwa związków

niesakramentalnych. Wszystkie powyższe interwencje wywołały ożywioną dyskusję, a wnioskiem dotyczącym ostatniego zagadnienia jest postulat, aby na następnej sesji Rady przedstawić wszystkie dokumenty Kościoła, które ukazały się ostatnio w tej właśnie sprawie.

Na koniec popołudniowej części obrad, zespół pracujący nad ankietą przedstawił pięciostronnicowe podsumowanie jej wyników, które zostało wręczone Księdzu Arcybiskupowi. Ksiądz Arcybiskup, zamykając obrady, jako termin X Sesji P.R.D.E.Z. podał datę 3 i 4 marca 2001 roku.

**O**brady IX Sesji zakończyły się o godzinie 16<sup>00</sup>. O godzinie 17<sup>00</sup> udaliśmy się na Mszę św. do kościoła św. Stanisława przy via delle Botteghe Oscure i tam, w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Polskiego, nastąpiło uroczyste zakończenie IX Sesji Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej. Poza obradami, uczestnicy spotkania rzymskiego wiele czasu poświęcili pielgrzymowaniu. Pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa nawiedzili wszystkie cztery bazyliki papieskie. W każdej z nich, przechodząc przez *Drzwi święte* i wypełniając pozostałe warunki, określone przez Kościół, prosili o pełnię Bożego Miłosierdzia dla siebie i dla polecanych Bogu zmarłych. Biorący udział w tej kilkudniowej pielgrzymce są wdzięczni Księdzu Arcybiskupowi nie tylko za przewodnictwo w modlitwie, lecz również za bardzo dokładne informacje, dotyczące historii i architektury odwiedzanych bazylik i innych obiektów starożytnego Rzymu.

**W**ielkim i kulminacyjnym przeżyciem na pielgrzymim szlaku było dla wszystkich uczestniczenie w niedzielnej papieskiej Mszy św. w bazylice św. Piotra, połączonej z historycznym wydarzeniem: papieską prośbą o przebaczenie grzechów ludzi Kościoła popełnionych względem Prawdy, jedności Ciała Chrystusowego, Ludu Przymierza, miłości wzajemnej, pokoju, praw narodów, godności kultur i religii, godności kobiety i jedności rodzaju ludzkiego oraz podstawowych praw człowieka. Niedziela 12 marca 2000 roku będzie dla wszystkich pamiętna. Ubogaceni wymianą doświadczeń na sali obrad i w rozmowach prywatnych, pielgrzymim trudem, modlitwą i spotkaniem z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, umocnieni w wierze, nadziei i wzajemnej miłości, po Mszy św. w kaplicy na via Cassia, we wtorkowy rano - 14 marca, rozpoczął się czas pożegnań i odjazdów do swoich środowisk polonijnych, z którymi uczestnicy sesji rzymskiej roku 2000 dzielić się będą bogactwem przeżytego spotkania z Bogiem i ludźmi.

KS. JAN GUZIKOWSKI T.CHR.  
SEKRETARZ P.R.D.E.Z.

**PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO**

La comt. De Rouge	400 frs
Pani Jeanne Fabryczny	400 frs
Pani Władysława Figaniak	500 frs
Pani Bronisława Gałka	500 frs
Pani Jolanta Grygowska	400 frs
Państwo Hudziak	400 frs
Pan Bernard Jakubowski (pół roku)	200 frs

C.d.n.

Wszystkim Dobroczyńcom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą Przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Red.)

**OFIARY NA REMONT DOMU KOMBATANTA**

Ks. Józef Ziobroń	500 F
Parafia Polska w Barlin	5000 F
Ks. kan. Jacek Pająk	3000 F
Ks. prał. Rajmund Ankierski	2500 F
Anonimowo	50000 F
Ks. Tadeusz Hońko	1500 F
Państwo M. i Z. Hildebrant	1000 F

C.d.n.

**ROZBUDOWUJEMY DOM PMK W LOURDES****OFIARY NA ZAKUP TERENU ZŁOŻYLI:**

Pani Jeannine Sadek	500 F
Pan Adam Zgraja	2000 F
Pani Maria Dąbrowska	1000 F
Pan Joseph Wysocki	2000 F
Bractwo Żywego Różańca (Audun Le Tiche)	280 F
Pani Sophie Ostrowska	300 F
Pani Nathalie Tachon	300 F
Pan Sokolowski	500 F

**OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA**

Ks. Feliks Strużek OMI	
dodatkowo - Meaux	371 F
dodatkowo z Coulommiers	
od pp. Deptohe	50 F
<b>razem:</b>	<b>421 F</b>

Ks. Michał Rybczyński OMI	
- Dourges - Evin-Malmaison	
zbiórka	1290 F
- Bractwo Żywego Różańca	300 F
- Dourges: zbiórka	2180 F
- Bractwo Żywego Różańca	300 F
- Mężowie Katolicy	200 F
- Krucjata Eucharystyczna	100 F
- Ministranci	100 F
- „Moniuszko”	200 F
„Polki”	200 F
- czeki indywidualne	500 F
<b>razem:</b>	<b>4.770 F</b>

Pani Genowefa Nawrocka 100 F

**OFIARODAWCOM SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”**

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

**PIELGRZYMKA DO RZYMU**

NA KANONIZACJĘ SIOSTRY FAUSTYNY KOWALSKIEJ

29 KWIECIEŃ - 4 MAJA (przelet samolotem)

w programie także: zwiedzanie Rzymu, Monte Cassino, Asyżu.

Informacje: ks. BOGUSŁAW BRZYŚ, TEL. 01 60 69 66 06.

**PIELGRZYMKA DO LOURDES**

OD 18 DO 25 MAJA 2000

pobyt w „Bellevue” - domu Polskiej Misji Katolickiej

cena: 1800 F (podróż-pobyt-ubezpieczenie)

zapisy: do 7 maja

Natanek Józefa

3, rue Moliere 62680 Méricourt; tel.: 03.21.69.99.09.

**Wielkanoc w domach PMK**

Zapraszamy do wspólnego przeżycia Triduum Paschalnego w La Ferté sous Jouarre i w Lourdes. Jest to piękna forma odpoczynku, połączona z okazją do modlitwy i dobrego przeżycia tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa.

**LA FERTE S/JOUARRE**

**Dłuższy pobyt:** Wyjazd: 20 kwietnia (Wielki Czwartek) - g. 15<sup>00</sup>; powrót: 24 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny) o godz. 15<sup>00</sup>; Koszt: 650 F (z dojazdem organizowanym przez PMK: 700 F).

**Krótki pobyt:** Wyjazd: 22 kwietnia (Wielka Sobota) - g. 15<sup>00</sup>; powrót: 24 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny) o godz. 15<sup>00</sup>; Koszt: 340 F (z dojazdem organizowanym przez PMK: 390 F).

**LOURDES**

**Wyjazd:** 20 kwietnia (Wielki Czwartek) o godz. 14<sup>40</sup> z Montparnasse (TGV), **przyjazd** do Lourdes o godz. 20<sup>13</sup>

**Powrót:** 24 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny) o godz. 22<sup>59</sup>, przyjazd do Paryża 25 kwietnia o godz. 6<sup>00</sup>

**Koszt: pobytu i podróży - 1300 F.**

**Zapisy:** w biurze PMK lub w parafii Wniebowzięcia NMP - 263 bis, rue Saint Honoré 75001 Paris; Tel. 01 55 35 32 32.

**ANTIQUITES du PONT NEUF**

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.

ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich

i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.

Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

**18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26**

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

**rekolekcje wielkopostne****PARAFIA WNEBOWZIĘCIA NMP W PARYŻU**

(263 bis, rue Saint Honoré) OD 8 DO 13 KWIECIEŃ

nauki głosi: Ks. BP PROF. KAZIMIERZ RYCZAN

**ARGENTEUIL I SARTROUVILLE**

W WIELKI PONIEDZIAŁEK I WTOREK (17 I 18 KWIECIEŃ) -W

Kaplicy w Argenteuil: godz. 18<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup> - spowiedź św.; godz.19<sup>00</sup> - Msza św. z nauką; WIELKA ŚRODA (19 KWIECIEŃ): zakoń-czenie rekolekcji - w kaplicy św. Jana w Sartrouville godz. 18<sup>00</sup>- 19<sup>00</sup> - spowiedź św., godz. 19<sup>00</sup> - Msza św. Następnie poświęce-

nie Krzyża Jubileuszowego i umieszczenie go dla upamiętnie-

nia Roku Świętego w kaplicy w Sartrouville. **Rekolekcje głosi:**

KS. DR TADEUSZ ŚMIECH - WICEREKTOR PMK WE FRANCJI

RODAKÓW Z SARTROUVILLE I SĄSIEDNICH MIEJSCOWOŚCI

ORAZ Z ARGENTEUIL I OKOLIC SERDECZNIE ZAPRASZA DUSZPASTERZ

**AULNAY SOUS BOIS - PMK** pw. MB Królowej Polski20-21- 22 KWIECIEŃ O GODZ. 19<sup>00</sup>. Do przeżywania Jubileuszow-

ych Świąt Wielkiej Nocy przygotowujemy nas będzie Rektor

Seminarium T.Ch. w Poznaniu ks. DR RZYSZTOF ANTON.

SERDECZNIE ZAPRASZAM

DUSZPASTERZ Ks. Z. A. STEFAŃSKI S. CHR.

**SPRZEDAŻ:**

\* MIESZKANIE (2 pokoje) w WARSZAWIE na Starówce. Tel. 01 43 90 87 13.

**GARAŻ:**

\* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

**FRANCE AUTOS INVEST**

\* SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OKAZYJNYCH Z GWARANCJĄ DO 12 MIESIĘCY, RÓWNIEŻ NA EKSPORT Z ODZYSKIEM T.V.A. TEL. 01 47 60 07 12.

**UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA  
PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW  
- STALOWA WOLA**

**intercars**  
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 38 MIAST W POLSCE

BIAŁYSTOK	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	SANDOMIERZ
BYDGOSZCZ	KATOWICE	LUBLIN	STALOWA WOLA
CZĘSTOCHOWA	KIELCE	MIELEC	TARNOBRZEG
GDAŃSK	KOLBUSZOWA	OPOLE	WARSZAWA
GLIWICE	KRAKÓW	POZNAŃ	WROCŁAW...
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	PRZEMYŚL	ZIELONA GÓRA...
JAROSŁAW	LEGNICA	RZESZÓW	

**WSZELKIE INFORMACJE:**

INTERCARS INTERNATIONAL  
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,  
M° FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

J. Tomikowski (mówiący po polsku)  
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée  
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

**USŁUGI FRYZJERSKIE:**

\* strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.  
TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ↔ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE  
do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ ⊙	ŚLUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW ⊙
GDYNIA	OPOLE ⊙	TCZEW *
GLIWICE ⊙	POTRZKÓW TRYB.	WARSZAWA ⊙
JAROSŁAW *	POZNAŃ ⊙	WROCŁAW ⊙
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBRÓW *
KATOWICE ⊙	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN ⊙	PUŁAWY	ZIELONA GÓRA ⊙
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW ⊙	RZESZÓW ⊙	

\* Połączenia z Warszawy,  
Krakowa i Gdańska

⊙ - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do  
L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (Métro Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, place Saint Hubert Fax 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
--	---	---

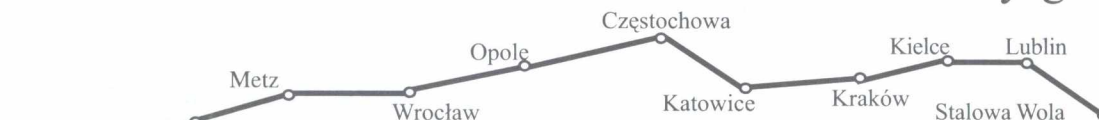
Site internet: [www.voyages-baudart.fr](http://www.voyages-baudart.fr)

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

**Komfort**

Voyages Maisonneuve



**AGENCJE:**

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE	MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON	03 80 47 00 85
LYON	04 72 38 22 1654.	NANCY	03 83 49 09 22
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07		
AVIGNON	04 90 62 57 17		

**CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP**

**USŁUGI STOMATOLOGICZNE**

przez dentystkę mówiącą po polsku  
GABINET W CENTRUM PARYŻA  
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

**GABINET DENTYSTYCZNY**

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

- \* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
- \* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- \* MERCBUS - PROPONUJE PRZEJAZDY DO POLSKI POŁUDNIOWEJ - TEL. 01 43 34 56 07.
- \* DREAM-BUS - Licencjonowane przejazdy autokarowe. TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.
- \* EUROKAR - Najtaniej (od 440 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNIE (dodatkowe wyjazdy ekspresowe). WOLNE MIEJSCA! T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 29 III 2000

**POSZUKUJĘ:**

\* Osoby, która podejmie się w moim imieniu interwencji - konieczna znajomość j. francuskiego. Oferty kierować na adres Redakcji Głosu.

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”  
KURSY J. FRANCUSKIEGO**

5, rue Sthrau, 75013 Paris  
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66  
<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

\* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20. Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

**FIRMA SZUKA:**

\* WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW  
z uregulowanym pobytem we Francji. TEL. 01 30 32 69 26.

**USŁUGI REMONTOWE:**

\* BATBO-ARTISAN: poważny, solidny - WSZELKIE PRACE  
REMONTOWE: hotele, biura, mieszkania. Tel. 01 30 45 47 51.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI  
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET  
BEZPŁATNY  
AUTOKAREM DO POLSKI

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Gliwice,	Opole,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Poznań,	Tczew,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Rzeszów,	Toruń,
Dębica,	Katowice,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kielce,	Sopot,	Wrocław.
Gdynia,	Kraków,	Stalowa Wola,	
Gniezno,	Opatów,	Tarnobrzeg,	

**SAMOLOTY DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW  
WYJAZDY W ALPY: WEEKENDY I POBYTY 7-14 DNIOWE**

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE  
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001PARIS  
M° CONCORDE *Otwarte 7 dni w tygodniu*

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI  
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA  
W AGENCJI CREATIVE TOUR

**CREATIVE  
T O U R** TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9<sup>15</sup> DO 12<sup>00</sup>  
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

**ECOLE „NAZARETH”  
STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW  
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;  
kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;  
zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.  
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.  
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.  
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.  
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.  
Nowe grupy od 6 MARCA  
ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**  
6, rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris (M° Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**  
116, Bld Vivier Merle  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 56

**NOWOŚĆ !!!**

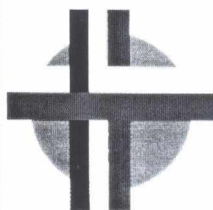
**SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES  
TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego  
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach**

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE  
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

**FRANCJA:** PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille  
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon  
**POLSKA:** Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,  
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,  
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,  
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,  
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

**PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)**  
Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.  
Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



**RESTAURACJA POLSKA**

Serdecznie zapraszamy  
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty  
polskiego kościoła -  
263 bis, rue St Honoré w Paryżu  
(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madelaine  
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.  
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.  
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

**Godziny otwarcia:** od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00  
w niedzielę: 12:00 - 23:00

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub  
4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)  
tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).  
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i  
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji  
Adres Redakcji:  
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31  
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS  
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

**Dyrektor publikacji:** Ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski;  
**Zespół:** br. Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ, ks. Tadeusz Domżał.  
**Opracowanie graficzne:** Stanisław Wójcikowski.  
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.  
**Druk:** INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

**Warunki prenumeraty:**

**Francja:** pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris  
**Belgia:** pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -  
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
**Niemcy:** pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**KUPON PRENUMERATY**

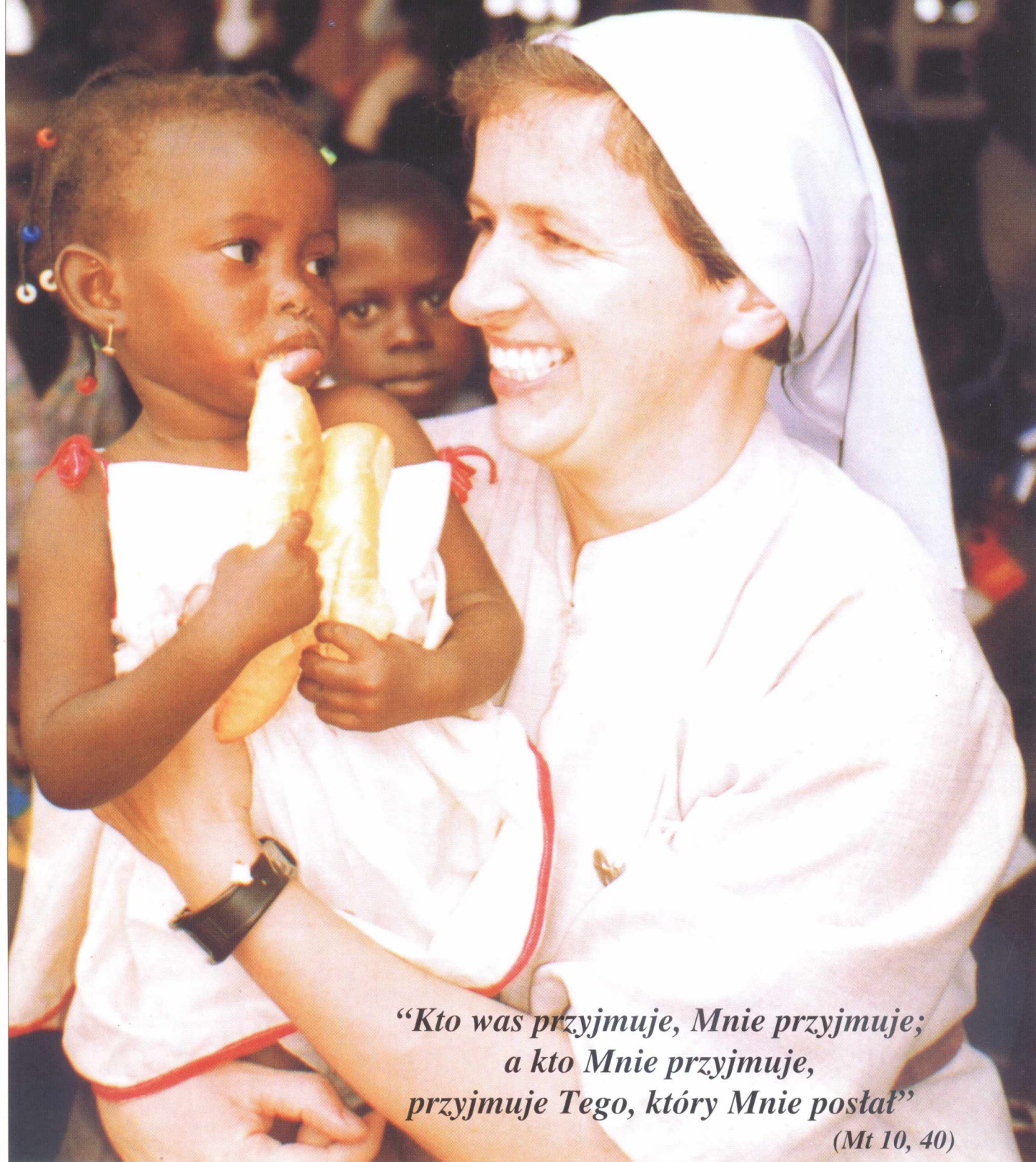
PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS  
 Odnowienie abonamentu (renouvellement)

Rok 325 FF  Czkiem  
 Pół roku 170 FF  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. 400 FF  Gotówką

Nazwisko:.....  
Imię:.....  
Adres:.....  
.....  
Tel.....

**10 KWIETNIA:**

# JUBILEUSZ EMIGRANTÓW I UCHODźCÓW



*“Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje;  
a kto Mnie przyjmuje,  
przyjmuje Tego, który Mnie posłał”*

*(Mt 10, 40)*